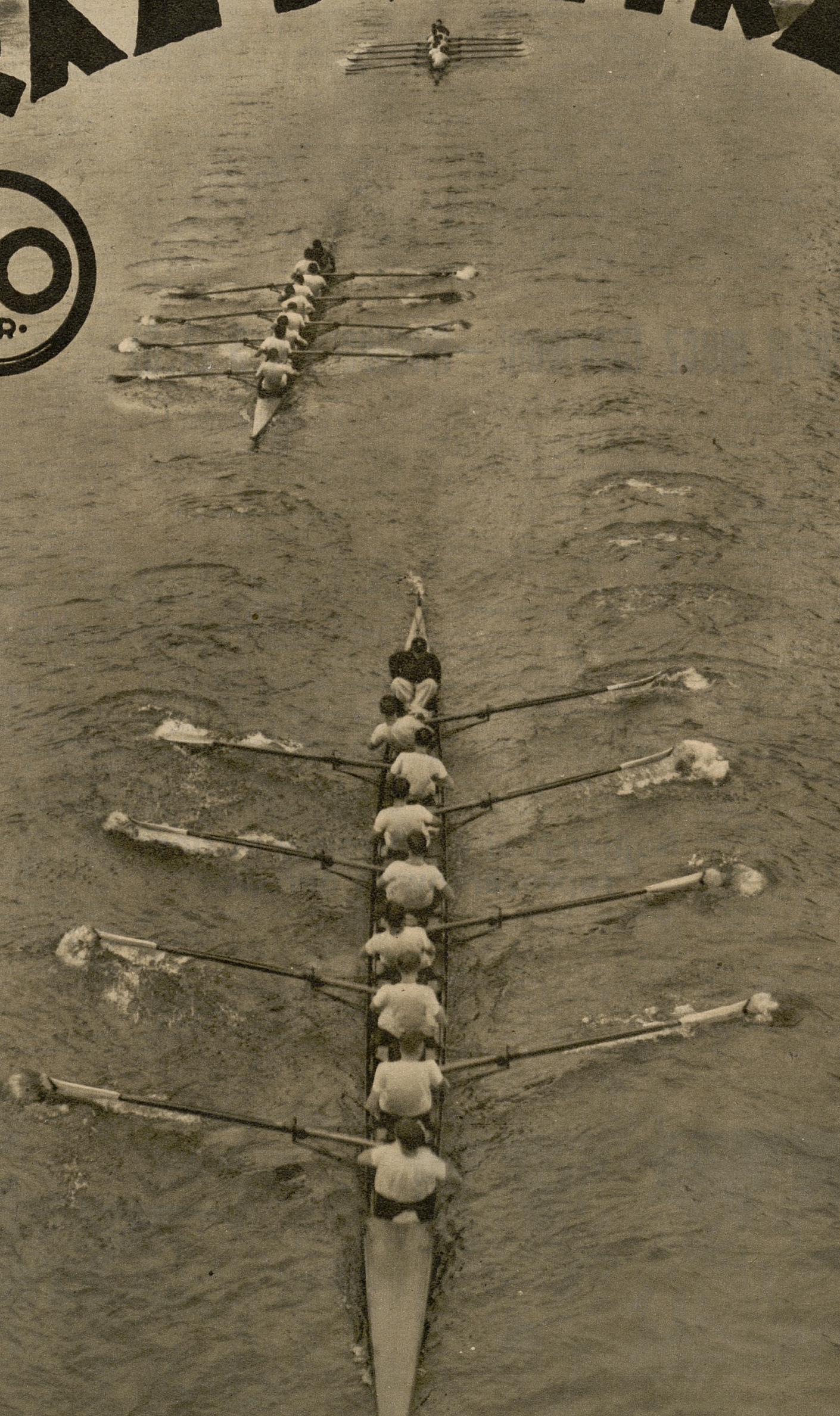


ILUSTRACJA ANTYKURIER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY!



WYŚCIG WIOŚLARSKI CAMBRIDGE-OXFORD NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ SPORTOWĄ W ANGLI

Fragment regat eliminacyjnych w Oxfordzie przed dorocznym wyścigiem ósemek wioślarskich z Cambridge

Przed występem polskich piłkarzy w Paryżu

Kraków, 15 marca.

Nadchodząca niedziela otwiera piłkarstwu polskiemu *nowe stosunki i możliwości*. W przeciwieństwie do stosunków politycznych, w sporcie nie możemy jakoś nawiązać kontaktu z Francją. Bardzo szczupły kontakt w piłkarstwie wyraził się w spotkaniach pamiętnej „Galli” w Warszawie i Krakowie, gdzie goście francuscy przegrali.

We Francji gościła w r. 1922 *Cracovia*, potem *Wisła*, *Pogoń* i na tem koniec.

Tak rzadkie spotkania nie pozwalają na uzasadnione doszukiwanie się naszych szans w niedzielnym spotkaniu. Możemy to czynić tylko pośrednio na podstawie porównań z kimś trzecim. A tymi są reprezentacje *Wiednia*, *Pragi* i *Budapesztu*, których zawodowi reprezentanci przegrali w *Paryżu*. Już ten fakt wystarczy do przy-

puszczenia, że zadanie naszych piłkarzy

nie jest łatwym.

Nic więc dziwnego, że Francuzi *nie tają pewności siebie*, aczkolwiek przyznają, że nie znają piłkarzy polskich dostatecznie.

Ostatnio reprezentacja *Francji przegrała z Belgją 1:3*. Byłby to *złudny prognostyk*, gdybyśmy na jego podstawie szacowali grę *Paryża*. Francuzi, do niedawna entuzjaści rugby, poszli na całym froncie za piłkarstwem, które stało się tam tak popularne, jak wszędzie w świecie.

Wyjątkowo korzystne warunki finansowe pozwoliły na *oficjalne zawodowość*. Z *Austrji*, *Czechosłowacji*, *Węgier*, *Jugostawji*, *Anglii* i t. d. prowadzano graczy, kupując ich za wysokie kwoty. Obej są tam trenerami i graczami. Dzięki ich obecności *poziom drużyn znacznie się podniósł*,

a równocześnie zyskują sami Francuzi. Tem tłumaczyć trzeba fakt, że podczas, gdy klubowe drużyny są doskonałe, *reprezentacja zaś taką nie jest*.

Paryż jest w tem szczęśliwym położeniu, że może korzystać z graczy nie-Francuzów, zawodowców jak *Hidden*, *Jordan* i inni, którzy do tej pory nie dali się skusić obietnicy raju za przyjęcie obywatelstwa francuskiego. Również i *Polacy* — jak reprezentacyjny *Nowicki* — znajdują się na *liście nabytków klubów francuskich*. Dostarcza ich licznie nasza emigracja w północnej Francji, gdzie istnieje wprawdzie *Polski Związek Piłki Nożnej*, jednakże jako nie należący do francuskiego Związku ma *znaczne trudności w utrzymaniu się*. Zawody 22 b. m. dochodzą do skutku po zwalczaniu trudności, jakie stawiał Związek Francuski. Jako propaganda Polscy, mają one *równie poważne znaczenie wśród Emigracji*.

grał tak, jak gra rozumny, nieszablony pomocnik. W zestawieniu z nim musiał *Cebulak* stracić tem więcej, że kondycja jego na poziomie nie jest. Ze skrajnych *Żiżka* najbardziej zbliżył się do Wasiewicza pod każdym względem. W małym odstępie za nim *Piec II* i *Góra*. Pierwszy solidny i wytrzymały gracz, bez zbytecznych sztuczek, na jakie pozwalał sobie *Góra* w poczuciu swej przewagi. *Lesiak* szwankował kondycyjnie, mając do czynienia z groźną parą napastników *Piątek*—*Piec I*. *Jeziński* pracowity i twardy, słabszy w opanowaniu piłki.

Koncepcja śląskiego ataku

znalazła potwierdzenie w grze.

Wpłynęła na to przedewszystkiem gra pary *Wostal*—*Piątek*, która wniosła w linię ataku życie, ciąg i nacisk na bramkę, skłonność i zdolność strzału z pozycji niespodziewanych. Kontakt *Piątka* z *Piecem I* na skrzydle okazał się *celowym*. Wbrew oczekiwaniom *ton grze nadawali oni, a nie para Ruchu Wodarz*—*Wilimowski*. Spowodował to swym egoizmem łącznik *Ruchu*, zawodnik, który ma 100 proc. możliwości, niestety także tyle skłonności do zabawy. W efekcie był *naj-słabszym graczem piątki śląskiej*, a nadto *zadecydował o słabszej grze Wodarza*.

Dopiero przesunięcie do Czerwonych *zmieniło zabawowe nastawienie Wilimowskiego* na tyle, że tu stał się *pożytecznym*, aczkolwiek ciągle jeszcze nie tym, czem był. Solowość, niestety, stała się u niego fatalnym przyzwyczajeniem, dającym czasem oklaski za sztuczki, lecz częściej działającym hamującym na akcje ataku. Poprawa w tym względzie jest koniecznością tak dla dobra drużyny, jak i samego partnera. Do poziomu wspomnianej piątki dołączył się *Matjas*, zawsze dobry technik i rozumny partner, do czego dochodzi obecnie pracowitość łącznika, celowo wracającego ku tyłom.

Zawód sprawił Szerfke.

Być może, że forma Wasiewicza ma w tem swój udział, że współpartnerzy nie zawsze odpowiadali jego intencjom. Jednakże sprawiedliwość każe stwierdzić, że *środkowy Warty* nie osiągnął tej szybkości i zwrotności, które dawniej pozwalały mu uruchomić cały atak, czy wykorzystać sposobność do solowej akcji lub strzału. *Korbas* i *Łyko* nie osiągnęli poziomu klubowej formy, podobnie zresztą jak *Szewczyk* i *Szeliga*, nerwowo nie wytrzymujący ciężaru zadania.

Grę rozpoczęły drużyny w następujących składach: *Czerwoni*: Rudnicki, Michalski, Galecki, Góra, Cebulak, Lesiak, Korbas, Matjas, Szerfke, Szewczyk, Łyko. — *Niebiescy*: Albański, Martyna, Szczepaniak, Piec II, Wasiewicz, Żiżka, Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Przebieg gry.

Gra toczy się żywo. Oba ataki szybko podaniami dochodzą ku polom

Eliminacyjny mecz Czerwoni—Niebiescy 4:3 (1:0)

Kraków, 15 marca.

Ostatnia, a właściwie i jedyna próba dla wyłonienia drużyny na Paryż, odbyła się w *doskonałych warunkach*, jakby dla zachęcenia jej aktorów, którzy do tej pory bywali ciężko doświadczani przez pogodę i teren. Idealny dla gry dzień wynagrodził im całkowicie dni błota i chłodu.

Wdzięczność zawodników wyraziła się we wcale interesującej grze, obfitującej w emocjonujące momenty, ciekawe zagrania. Wszystko zaś demonstrowano na tle ambicji, wywiązującej walkę o piłkę i dobrą lokatę. *Paryż* ma swoje powaby nawet dla wielokrotnych internacjonalów. W sumie więc próba uznana być musi za wartościową, nietylko zresztą z perspektywy najbliższej niedzieli. Występ bowiem jednostek dał *próbę wartości poszczególnych drużyn ligowych*, które za 3 tygodnie rozpoczną serję wiosennych spotkań.

W obu zespołach widzieliśmy

dobrze znane nam wszystkim nazwiska,

obok nich *młodzież*, w której tkwią niewątpliwie talenty, jako materiał niedalekiej już może przyszłości. Z zawodników, których przyzwyczajono się widywać, nie widzieliśmy

Kotlarczyka II, Goda i Dytki.

Pierwszy kontuzjonowany niestety. Dytko nie uczęszczał na treningi — według wieści ze Śląska — a God w rekruckiej bluzie nie dał znaku życia piłkarskiego.

Przeciwnicy niedzielni nie stanowili jakichś organicznych całości. Nie było zatem reprezentacji *Polski* i *Krakowa*,

dwa zwykle treningowe zespoły,

których oblicza z mieniały się

Mimo to można było wywnioskować z gry, że zmian, że pretendentami do zaszczytu reprezentowania *Polski* *Zachodniej* są *niebiescy*. Ich gra była jednolitsza, obfitsza w sztukę, bardziej jednolita, co tłumaczyć należy i tem, że składała się z całości klubowych, a to na początku sezonu znaczy bardzo wiele.

Czerwoni byli natomiast *dobrem tłem*, pozwalającym na uwydatnienie tak dobrych, jak i słabych stron niebieskich. Ze tak było, świadczy choćby wynik, *oddający zwycięstwo czerwonym*. I tym razem

tradycji stało się zadość.

Kopciuszek, jakim z konieczności rzeczy jest uchodzący za słabszego, *sparing-partner pokonał renomowanych kolegów*. Obojętne, kto strzelał bramki, faktem jest, że *strzelili ich więcej czerwoni*.

Po dotychczasowych błotnistych egzaminach boisko niedzielne *doskonale odpowiadało zawodnikom*. To też gra toczyła się żywo, wiele biegano, strzelano także wcale wcale dużo, niestety mało pięknie. *Kondycja zdaje się być prawie zupełnie w porządku*, w każdym razie *brak jej nie raził*.

Najbardziej wyrównany poziom reprezentowali obrońcy

Szczepaniak i Martyna oraz Michalski i Galecki tworzyli *dobry pary*. U pierwszych widoczna była rutyna starych wygów, nie nadużywających niepotrzebnie sił tam, gdzie mądre ustawienie się i krzyce przeciwnika starczyło. W drugiej parze żywość *Michalskiego* przy flegmatycznym *Galeckim* była dobrem uzupełnieniem całości, niewiele tylko ustępującej starszym. Długość wykopu wszystkich za-

To pierwsze dodatnie spostrzeżenie.

Techniczna strona gry również nie wykazuje braków. Piłka „siedzi” u nogi, gra głową dobra. Trochę szybsze tempo w akcji, pozwalające wykorzystać sposobności powstałej sytuacji, polepszyłyby końcowy efekt gry technicznej.

Współgranie niebieskich było lepsze.

Zawodnicy znają się dobrze, mają podobne skłonności i upodobania, mają momenty żywiołowości. Natomiast *czerwoni* silili się na grę *spokojniejszą*, bardziej skomplikowaną, mniej natomiast ruchliwą i zdecydowaną.

W akcji widzieliśmy *dwu bramkarzy*. *Albański* i *Rudnicki* dopiero w drugiej części gry znaleźli właściwe zatrudnienie. W pierwszej tylko *Rudnicki* pracował, bronił pięknie i skutecznie, wybiegał odważnie i celowo. W jednym wypadku pod koniec pozwolił *Wilimowskiemu* wjechać do bramki. Gra *Albańskiego* nie miała tego piękna, choć i jego kilka interwencji znamionowało doświadczenie. W sumie jednakże *ustępował młodszemu i pewniejszemu Rudnickiemu*.

dowoliła, celowość jeszcze należy poprawić.

Na czele siedmiu pomocników, jacy pojawili się na boisku, bez zastrzeżeń postawić należy

Wasiewicza.

Środkowy pomocnik *Pogoni* prezentował się bardzo dobrze, trzymał kontakt z atakiem, wspomagał go dobrze, był w tyle w razie potrzeby, wogóle



Fragment pod bramką Teamu B, od lewej: Michalski, Jeziński, Albański chwytający piłkę, Góra i Matjas.



Fragment pod bramką Teamu B, od lewej: Wilimowski (schowany), Piec I, Michalski i Rudnicki (chwytający piłkę).



Fragment pod bramką Teamu B, od lewej: Piątek, Wostal, Cebulak, Albański, Matjas i Wilimowski.



Fragment pod bramką Teamu A, od lewej: Wilimowski, Wostal, walczący o piłkę z Michalskim i zabierający ją Rudnicki, w tyla Góra.

karnym. Tu rzadziej załamuje się atak niebieskich i dlatego Rudnicki jest zatrudniony. Tak jest przez cały czas tej połowy, a przecież niebiescy nie potrafili sforsować bramki czerwonych, bo Rudnicki broni, względnie Wilimowski marnuje pozycje. Szczęśliwsi są przeciwnicy, dla których Szerfke uzyskuje głową po kornierze prowadzenie.

W drugiej połowie zmieniono drużyny następująco: Wilimowski zamienił pozycje z Matjasem. Rudnicki z Albańskim, Jezierski zastąpił Lesiaka, a Szeliga Szewczyka.

Zdopingowany tem Wilimowski gra już lepiej, tą stroną prowadzą czerwoni

ni akcje. Wyrównanie padło w 3 min. przez Wostala z najbliższej odległości, ale znowu Wilimowski podwyższa wynik na 2:1 dla czerwonych, dobijając swój obroniony poprzednio strzał.

2:2 podciągnął Piec I po bardzo ładnej akcji i złośliwym strzale. Atak niebieskich przez pewien czas osłabia swą aktywność (Piątek kuleje) i w tym okresie Szerfke znowu głową strzela do bramki, a w końcu Wilimowski wjeżdża do bramki i jest 4:2 dla czerwonych. Tuż przed końcem Wostal zmniejsza wynik do 3:4.

Sędzia p. Schneider. Widzów 3.000.

czorem z Katowic przez Berlin. Ekspedycję prowadzą pp. płk. Żołędziowski, kpt. Nikolski i kpt. Zw. Kaluża. W poniedziałek 22 b. m. gra drużyna polska w Lens z reprezentacyjną drużyną Emigracji naszej, znana ze spotkań z Wisłą (Kraków).

Opinia kapitana PZPN-u.

Zapytany przez nas o swą opinie kapitan Zw. p. Kaluża mówi: „Nie dzielny trening spełnił swe zadanie. Wykazał, że poszczególni zawodnicy przygotowywali się sumiennie do ważnego spotkania, są w kondycji, która powinna pozwolić spokojnie patrzeć na fizyczne zadanie drużyny w Paryżu.

Wybór tym razem nie był tak trudny. Mam pretensje do Wilimowskiego. Aż tak wyłącznie myśleć o sobie ze szkoda dla całości nie wolno. Mam jednakże nadzieję, że Wilimowski to zrozumie i ułatwi zadanie drużyny w swym własnym interesie. Jeżeli młodzież przetrzyma zawody nerwowo dobrze, jej młodość i życie powinny być cennym walorem naszego występu“.

kolarskie, odbyte w niedzielę z udziałem asów zagranicznych. W biegu długodystansowym na trasie 2x40 km, w którym wzięli udział prawie ci sami zawodnicy, którzy uczestniczyli w mistrzostwach świata, zdecydowane zwycięstwo odniósł mistrz niemiecki Eryk Metzke.

W biegu sprinterów zwyciężył mistrz świata Scherens przed Gerardin i Michard.

* * *

Paryż, 14 marca. (Tel) Rozegrany w niedzielę międzymiastowy mecz pływacki Magdeburg—Paryż zakończył się zwycięstwem gości niemieckich w stosunku 18:16.

* * *

Davos, 14 marca. (Tel) Do największych i cieszących się corocznie olbrzymim zainteresowaniem imprez narciarskich w Szwajcarii należy tzw. wyścig Parsenn, który rozegrano w ub. niedzielę po raz dwunasty z rzędu przy udziale około 200 zawodników. Warunki atmosferyczne były niepomyślne ze względu na silną zawieję śnieżną.

Niespodzianką dnia było zwycięstwo w juniorach i uzyskanie najlepszego czasu przez 16-letniego, znanego dotychczas tylko jako hokeista, narciarza z Davosu, Beata Ruedi, który uzyskując czas 19:13, pozostawił za sobą największych asów zjazdowych Szwajcarii i Austrii.

W pierwszej klasie seniorów zwyciężył Rudolf Rominger (St. Moritz) w czasie 19:26 przed Austriakami Rudolfem Mattem i Kneislem 19:40.

W drugiej klasie seniorów zwyciężył Dawid Zogg.

W kategorii pań, dla których trasa została nieco skrócona, zwyciężyła w klasie senierek Margarita Bertsch (Davos) w czasie 10:45, zaś junierek Barbara Bon w czasie 11:35.

* * *

Oslo, 14 marca. (Tel) Rozegrany w niedzielę w Oslo międzymiastowy mecz bokserski Danja—Norwegja zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

* * *

Berlin, 14 marca. (Tel) W niedzielę rozegrano finałowe spotkanie w turnieju hokejowym o mistrzostwo Niemiec między berlińskim Schlitschuh-Klub a drużyną Riessersee, które zakończyło się zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). Tem samym berliński S. C. zdobył tytuł mistrza Niemiec.

* * *

Sztokholm, 14 marca. (Tel) W prowincji Dalfaren rozegrano w niedzielę ostatni wielki wyścig narciarski pod nazwą „Bieg Wazy” na trasie 85 km. Z pośród 70 zawodników zwyciężył mistrz Szwecji na trasie 50 km Artur Haeggblad w czasie 6:06:56 przed rodakiem Erykiem Matslova 6:07.

* * *

W Londynie odbył się narodowy bieg na przelaj na dystansie 10 mil ang. Zwyciężył Clark w czasie 1:00:19. Narodowy bieg francuski w Paryżu na trasie 15 km wygrał Marokańczyk Mohamed ben Lardi w czasie 46:58.2.

W jakim składzie pojedzie reprezentacja do Paryża

Po zawodach treningowych obu teamów zostawił kapitan Zw. PZPN p. Kaluża drużynę Polski Zachodniej następująco: Rudnicki, (Albański), Martyna, Szczepaniak, (Michalski),

Piec II, Wasiewicz, Żiżka (Góra), Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz (Matjas).

Drużyna w tym składzie wyjeżdża we czwartek 18 b. m. o godz. 19 wie-

Polska, Norwegja i Irlandja w jednej grupie rozegrają eliminacje do mistrzostw świata

Paryż, 14 marca. (tel). W ubiegłą sobotę obradował tu pod przewodnictwem prez. Rimeta Komitet wykonawczy międzynarodowej Federacji piłkarskiej FIFA, zatwierdzając różne uchwały w związku z przyszłymi rozgrywkami piłkarskimi o mistrzostwo świata. Uchwalono m. in., że Włochy, jako obrońcy tytułu mistrza oraz Francja, jako organizatorka przyszłych mistrzostw, które odbędą się w r. 1938, bez eliminacyj wejdą do rozgrywek ostatnich 16-tu drużyn, które w lecie 1938 roku rozgrywać będą mecze w poszczególnych miastach francuskich. Dla pozostałych 32 państw utworzono 12cie grup, z których dostaną się do finałów zwycięzcy grup oraz zdobywcy drugiego miejsca w grupie I i XII.

Losowanie tych grup dało wyniki następujące:

Grupa I: Niemcy, Szwecja, Finlandja, Estonja.

Grupa II:

Norwegja, Polska, Irlandja.

III: Jugosławja, Rumunja, Egipt. IV: Szwajcjarja i Portugalja. V: Węgry i zwycięzca meczu Grecja—Palestyna. VI: Czechosłowacja, Bułgaria, VII: Austrija oraz zwycięzca meczu Łotwa—Litwa, VIII: Luksemburg i Holandja. IX: Japonja i Indje Holenderskie. X: Południowa Ameryka (zgłosiła udział tylko Brazylja). XI: Północna Ameryka (tylko U. S. A.). XII: Ameryka Centralna (Costarica, Meksyk, Kuba, Holenderska Guajana i Kolumbja).

Do Komitetu organizacyjnego mistrzostw weszli pp.: Chevalier (Fran-

cja, jako przewodniczący), Lotsy (Holandja), Fischer (Węgry), Caudron (Francja), dr. Barlassina (Włochy), Delauney i Schrieker (Niemcy).

Nadto postanowiono odbyć w dniu 20 czerwca b. r. w jednym z miast holenderskich mecz piłkarski Zachodnia Europa—Europa środkowa, z którego dochód przeznaczony został na utworzenie specjalnego funduszu piłkarskiego. W meczu tym spotkają się najlepsze gracze reprezentacji Europy zachodniej z reprezentacją Europy środkowej.

* * *

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Berlin, 14 marca. (Tel) Podczas zawodów pływackich, odbytych w niedzielę w Halle, ustanowiono nowy rekord Europy. — Zawodnik Hans Schlauch (Gera) na dystansie 400 m na wznak uzyskał czas 5:21.8, bijąc tem samem dotychczasowy rekord Europy, ustanowiony w 1935 r. przez Gerstenberga (5:30).

* * *

Kairo, 14 marca. (Tel) W niedzielę rozpoczęły się tu międzynarodowe mistrzostwa Egiptu w tenisie z udziałem pierwszorzędnych raket zagranicznych. W pierwszych spotkaniach Niemiec v. Cramm pokonał Egipcjanina Dukisza 6:2, 6:1, zaś w dublu ten sam gracz wraz z rodakiem Henklem pokonał francuską parę br. Grand Guillot.

Losowanie wypadło dla naszych piłkarzy niepomyślnie. Tak Norwegja, jak i Irlandja są dla nas przeciwnikiem b. ciężkimi do pokonania. Zwłaszcza Irlandja, jeśli wystawi angielskich graczy zawodowych, jest niemal stuprocentowym faworytem do I-go miejsca.

Układ tych meczów czyni dla nas zbędnym już spotkanie z Norwegami w dn. 27 maja, o ile ono miało być o charakterze towarzyskim. Także i oferta Irlandji, która chciała rozegrać z nami mecz towarzyski, okazała się bezprzedmiotową.

Paryż, 14 marca. (Tel) W niedzielę zakończony został wielki międzynarodowy wyścig kolarski na trasie Paryż—Nicea, zwany wyścigiem po słońce. Na ostatnim szóstym etapie Cannes—Nicea—Mentona—Nicea (135 km) zwyciężył Canneveau (Francja) w czasie 3:41:29 przed Holendrem van Schendel.

W klasyfikacji ogólnej Francuz Lacobie zdolał powiększyć swój dystans, dzielący go od następnych zawodników i uzyskał pierwsze miejsce w czasie 36:00:08 przed rodakiem swoim Marcaillou 36:06:47, 3) van Schendel 36:07:02, 4) Danneels (Belgia) 36:10:30.

* * *

Paryż, 14 marca. (Tel) Jedną z ostatnich imprez na torze zimowym w Paryżu były międzynarodowe wyścigi

ATRAKCJE SPORTOWE DNI „KRAKOWA”

Kraków, w marcu.

W programie tegorocznych „Dni Krakowa” nie braknie także i imprez sportowych. Program ich w zarysie został już omówiony na konferencji sekcji sportowej Komitetu „Dni Krakowa”, pod przewodnictwem p. pułk. Wójcickiego. Imprezy te odbędą się w czasie od 27 maja do 29 czerwca i obejmą trzy działy: sport dzieci i młodzieży oraz sport właściwy.

Jeśli idzie o dzieci, to w programie przewiduje się urządzenie

masowych pokazów gimnastyki rytmicznej,

na zakończenie których odbyłyby się tańce ludowe, wykonane przez starszych.

W zawodach młodzieży projektuje się organizację masowego biegu na przelaj, zawody lekkoatletyczne młodzieży na stadionie, imprezy harcerskie oraz święto W. F. i P. W.

Na właściwe imprezy składać się będą m. in. międzymiastowy

mecz piłki nożnej Berlin—Kraków

(20 czerwca), dalej zawody jubileuszowe Cracovii w dn. 5 i 6 czerwca

z okazji 30-lecia istnienia klubu,

bieg sztafetowy Wawel—Sowiniec (wieczorem przy świetle pochodni), zjazd samochodowy w dn. 12 czerwca, a wyścigi samochodowe i motocyklowe w dn. 13 czerwca w Ojcowie, które mają duże szanse powodzenia ze względu na wzmoczenie zainteresowania się znowu społeczeństwa tą gałęzią sportu.

Ponadto projektowaną jest organizacja zawodów kolarskich międzynarodowych i za motorami w dn. 30 maja z okazji jubileuszu Cracovii, jak i biegu kolarskiego drużynowego z Oleandrów do Kielc i z powrotem na Sowiniec.

Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego projektuje organizację po raz pierwszy w Krakowie

imprezy „Motoball”.

RKS. Legja — biegu kolarskiego o mistrzo-

stwo Krakowa (na trasie Kraków — Wadowice), krakowski Związek Pływacki — wyścigu „wplaw przez Kraków”; rzucono też myśl urządzenia po raz pierwszy w Krakowie pokazu szybownictwa.

Rozpoczęcie imprez sportowych w czasie „Dni Krakowa” nastąpi w dniu 30 maja

otwarcie stadionu miejskiego

i jego poświęceniem. Przy tej okazji nastąpi defilada wszystkich sportowców Krakowa w kostjumach sportowych przez ulice miasta, licząc imprezy i pokazy sportowe na stadionie. Będzie to dobra zapowiedź i wstęp do dalszych imprez.

Dokładne ustalenie terminarza imprez nastąpi w ciągu b. m. Stąd też w interesie organizacji sportowych leży natychmiastowe zgłaszanie organizowanych w okresie „Dni Krakowa” imprez, gdyż tylko wtedy mogą one liczyć na pewne udogodnienia i reklamę. Oczywiście tylko poważne propagandowe imprezy wchodzi tu w rachubę.

Z krótkiego zarysu zamierzonych przez sekcję sportową imprez widocznym jest, iż działy sportowy w ciągu tegorocznych „Dni Krakowa” odegra poważną rolę i niewątpliwie spełni swe zadanie propagandowe.

Mistrzostwa Marynarki Wojennej w szermierce.

W ub tygodniu w sali gimnastycznej Kadry Floty w Gdyni-Oksywiu, odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo Marynarki Wojennej. W zawodach wzięli udział najlepsi szermierze oicerowie i podoficerowie poszczególnych wojskowych klubów sportowych, Floty, Floty Pińskiej.

Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki:

Klasa I Szabla — oficerowie: 1) por. lek. dr Kozłowski Władysław (Floty) — Pińsk.

Szpada — oficerowie: 1) kpt. marynarki Tymski Romuald (WKS Flota — Gdynia).

Klasa II. Szabla ofic.: 1) por. mar. Kociuba Tadeusz (Flota).

Szpada — ofic.: por. mar. Piasecki Andrzej (Flota).

Klasa I. Podoficerowie — szabla: 1) bosmanmat Adamoszek Edward, szpada — podofic.: 1) Adamoszek Edward. Klasa II podofic. — szabla i szpada: 1) Lewandowski Roman mat. (Flota — Gdynia).

Na plany stanęli bez konkurencji zawodnicy wyżej wymienionych oddziałów, wchodzących w skład Marynarki Wojennej. Wykazali oni świetną formę, oraz wysoką klasę techniki sportu szermierczego. Jedynym mankamentem w konkurencji podoficerskiej dla WKS Floty — Gdynia był brak w zespole podoficerskim Floty najlepszego szermierza — mistrza Floty, bosmanmata Sławy Czesława, który nie mógł wziąć udziału w zawodach z powodu choroby.

Międzynarodowe projekty lekkoatletów.

Polski Zw. Lekkoatletyczny zdecydował się przyjąć zasadniczo zaproszenie Związku jugosłowiańskiego na czwórmech Polska—Jugosławia—Czechosłowacja—Bulgaria w Zagrzebiu 27—30 maja. Drużyna polska przyjedzie do Zagrzebia z Aten, z trójmechu Czechosłowacja—Grecja—Polska 21—23 maja. Do uzgodnienia pozostały jeszcze warunki finansowe zawodów w Zagrzebiu.

W związku z terminem zawodów w Zagrzebiu komplikuje się nieco sprawa zawodów Królewiec—Gdańsk—Bydgoszcz, oraz Prusy Wschodnie—Polska Północno-wschodnia, projektowanych na 30 maja do Królewca. O ile warunki finansowe zawodów w Zagrzebiu zostaną uzasadnione, wtedy termin zawodów w Królewcu będzie musiał być przesunięty o tydzień.

Niemiecki Zw. Lekkoatletyczny zawiadomił P. Z. L. A., że zawody międzynarodowe we Wrocławiu, na które zaproszono Kucharskiego i Nojego, zostały przełożone z dn. 9 czerwca na 18 lipca. Niewiadomo teraz, czy obaj nasi biegacze będą mogli wyjechać do Wrocławia, ponieważ w tym samym terminie, a mianowicie 16—17 lipca przypadają mistrzostwa Anglii w Londynie, na które projektowane jest wystanie obu czołowych zawodników.

Zatwierdzono także ostateczne wystanie 8 czołowych zawodników do Antwerpii na zawody, organizowane przez Beerschot 26—27 czerwca. Drużyna polska weźmie udział m. in. w biegu sztafetowym 800—400—200—100 mtr o puchar wędrowny, ufundowany przez „Achilles-Club” (Londyn), a naddo to kilku innych konkurencjach, jak przypuszczalnie biegi dłuższe, skok o tyczce i w jednym z rzutów.

Działacze K. S. Śląsk zostali pociągnięci do odpowiedzialności

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki nożnej omówiono szereg szczegółów związanych z przygotowaniem do meczu Polska Zachodnia — Liga paryska, w dniu 21 bm. w Paryżu.

Wyjazd drużyny nastąpi w dniu 18 bm. (czwartek), przyczem zbiórkę graczy wyznaczono do Katowic. W skład drużyny wchodzi 14-tu zawodników.

Po meczu 21 bm. w Paryżu drużyna polska rozegra jeden jeszcze mecz na terenie francuskim, a mianowicie 22 w Lens z piłkarską reprezentacją polskiej emigracji w północnej Francji. Władze francuskie udzieliły już na ten mecz zezwolenia.

Jeśli chodzi o wykorzystanie terminów zajętych na mecze międzypaństwowe przez okręgi, to zarząd PZPN zdecydował, że okręgi mają prawo do pięciu terminów w roku, przyczem cztery terminy zostały już określone, a mianowicie 20 czerwca (trzy dni przed meczem ze Szwecją), 4 lipca, 12 września i 10 października, zaś co do piątego terminu, to okręgi mogą wybrać pomiędzy terminem 21 marca (mecz w Pa-

ryżu) a terminem 27 maja (mecz w Oslo). Jeśli zatem jakiś okręg urządzi mecz w dniu 21 marca, to nie będzie już miał prawa do wykorzystania terminu w maju.

Sprawa K. S. Dąb nie była jeszcze na posiedzeniu zarządu załatwiona, ponieważ protokół walnego zgromadzenia PZPN nie został przez przewodniczącego zgromadzenia adw. Seydlitz jeszcze podpisany, a zarząd PZPN nie może tej sprawy rozpatrywać przed otrzymaniem dokładnego stenogramu.

Uchwalono jednak, w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia zawiesić i wszcząć dochodzenia przeciwko działaczom K. S. Śląsk dr Wojcieszynowi i dyr. Donnerstogowi, bramkarzowi K. S. Śląsk Mrozkowi i członkowi zarządu K. S. Dąb inż. Durczkowi, którzy, jak wykazało pierwsze dochodzenie prowadzone przez Ligę, byli zamieszani w tę sprawę.

Osoba centralnego trenera PZPN, w miesce trenera Otto nie została jeszcze ustalona.

Polska weźmie udział w Olimpiadzie akademickiej w Paryżu

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Akademickich Związków Sportowych w Polsce. Po omówieniu ub. sezonu i złożeniu sprawozdań z wyjazdów zagranicę (Niemcy, Estonia, Łotwa, Austria, Finlandja), przystąpiono do wyborów władz. — Wybrano inż. Wodziańskiego, inż. Stronczyńskiego, inż. Różewicza, Kocaja i Siwicka.

Uchwalono wysłać ekipę na Olimpiadę Akademicką w Paryżu. Zostaną obslane: lekka atletyka, gry sportowe i wioślarstwo, a prawdopodobnie szermierka i pływanie. Na powyższym posiedzeniu uchwalono również minima lekkoatletyczne, które zawodnicy muszą osiągnąć najdalej do 1 sierpnia br. na zawodach oficjalnych.

W dniach 1, 2, 3 i 4 kwietnia Akade-

micki Związek Sportowy w Warszawie gościć będzie ekspedycję sportową reprezentacji Belgji. Ze względu na to, że Belgowie po raz pierwszy ukażą swą wysoką klasę sportową na terenie stolicy, liczyć się należy z tem, że spotkania stać będą na nadzwyczaj wysokim poziomie i godnie będą widzienia.

Akademicy nasi, jeśli chodzi o kontakt z zagranicą, są bezkonkurencyjni i wykazują dużą żywotność. Zawody budzą duże zainteresowanie ze względu na to, że odbędą się równocześnie w 3-ch konkurencjach, a to w szermierce, pływaniu i piłce nożnej. Poza tem drużyna gimnastyczek belgijskich wystąpi z pokazem swych ćwiczeń.

Statut Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej zostanie zmieniony

Państwowy Urząd WF. pracuje obecnie nad zmianą statutu Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, nadawanej corocznie z najlepszemu wynik polskiego sportowca. Dowiadujemy się obecnie szczegółów projektowanych zmian. Nazwa nagrody zostanie zmieniona na „Państwowa nagroda sportowa”. Zmieniony zostanie także skład komisji nadawczej i podział głosów.

Według nowego projektu przedstawiciele studjów WF. w Krakowie i Poznaniu nie będą już wchodzili w skład komisji, zaś Polski Komitet Olimpijski, rada naukowa WF. i Związek Związków sportowych będą miały po jednym głosie, a nie,

wiecznie wędrowna, to znaczy nigdy nie mogłaby przejść na własność laureata, który w danym roku otrzymywałby na własność specjalny żeton.

Ciekawą nowaczką będzie sprawa stawiania kandydatur, gdyż dotychczasowy zwyczaj stawiania kandydatur, przez związki państwowe sportowe ma być zaniechany, a kandydatury stawiać będą mogli tylko członkowie komisji nadawczej.

Proponowane jest także, by przy każdym rocznym posiedzeniu komisja nadawcza mogła eliminować niektóre działy sportu, co do których uważa, że nie powinny być brane pod uwagę w dyskusji. Projekty te będą w najbliższym czasie zatwierdzone przez dyrektora PUWF.

Lizana zwycięża Jędrzejowską

W finale gry pojedynczej pań międzynarodowego turnieju tenisowego w Mentonie Jędrzejowska przegrała niespodziewanie z Chliłką Lizaną 8:6, 6:8, poczem w trzecim secie przy stanie 1:1 dalszą walkę przerwało, gdyż Jędrzejowska zasłabła na korcie, doznając kurczu nogi. — Gra trwała 2 i pół godziny.

W finale gry pojedynczej panów znany tenisista szwedzki Schroeder pokonał Tartłowskiego 8:6, 6:2, 6:4.

W półfinale gry mieszanej para polska Jędrzejowska i Hebda zakwalifikowała się do półfinału, bijąc w ćwierćfinale parę Zehden i Baworowski 6:8, 6:8.

W handicapie gry pojedynczej panów Tartłowski wszedł do finału po zwycięstwie nad drugą rakieta Rumunji, Hamburgem 6:4, 7:5.

Allison i van Ryn wycofują się.

Mistrzowska para Ameryki w grze podwójnej Allison i van Ryn oświadczyli dziennikarzom, że wycofują się definitywnie z życia sportowego i nie wezmą więcej udziału w zawodach tenisowych.

Tenisści twierdzą, że tenis zajmuje zbyt wiele czasu, a zajęcia zawodowe nie pozwalają im obecnie na poświęcenie się sportowi.

Parker-Pajkowski mistrzem tenisowym Ameryki.

W Nowym Jorku zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Stanów Zjedn. w hali. Tytuł mistrza zdobył Parker po zwycięstwie w finale nad Bowdenem 6:4, 6:4, 1:6, 4:6, 6:1.

W grze pojedynczej pań w finale Francuzka Mathieu pokonała Hirsch 10:8, 1:6, 6:2.

Czy HKS. Łódź straci tytuł mistrza w siatkówce?

Sprawa weryfikacji mistrzostw Polski w siatkówce kobiecej komplikuje się. Oto okazało się, że kluby okręgu łódzkiego nie przestrzegają nowo wprowadzonych przepisów o zgłaszaniu zawodników, według których zawodnik może grać dopiero po otrzymaniu potwierdzenia od Związku.

Skutkiem przekroczenia tych przepisów, przypuszczalnie odebrany zostanie tytuł mistrza Polski w siatkówce kobiecej drużynie HKS (Łódź).

Tabela zmieniłyby się całkowicie, gdyż Polonja, która przegrała z HKS-em, zyskałaby dwa punkty i znalazłaby się na czele tabeli przed AZS warszawskim i Olszą.

Sprawa ta była wprawdzie już tematem obrad zarządu Pol. Zw. Piłki Ręcznej, ale będzie raz jeszcze rozpatrywana na najbliższym zebraniu.

Przekroczenie przepisów dotyczy także i innych drużyn łódzkich, a mianowicie IKP w koszykówce kobiecej, a WKS w siatkówce męskiej. Gdyby zarzuty uznano za słuszne, wtedy kluby te spadłyby na dalsze miejsca w tabeli.

Allais i Cristl Cranz triumfuja w zawodach o Puchar Kandaharu.

W drugim dniu zawodów o puchar Kandaharu, odbywających się w Szwajcarii w miejscowości Muerren odbył się slalom dla pań i panów. Startowało 40 zawodników i 10 zawodniczek.

Slalom pań wygrała Niemka Christl Cranz, przed zawodniczką szwajcarską E. Steuri.

Slalom panów wygrał Francuz Allais przed Austriakiem Walchem.

W kombinacji o puchar Kandaharu wygrał Francuz Allais przed Austriakiem Walchem. Wśród pań triumfowała Christl Cranz.

Popularność piłki nożnej wzrasta

Kraków, dnia 15 marca.

Pomimo różnych kolej, jakie przeszło piłkarstwo, pomimo złowieszczych głosów, iż poziom jego znacznie podupadł, pomimo wielu niepowodzeń na arenie międzynarodowej kroczy ono zwycięsko naprzód i jest w dalszym ciągu ośrodkiem zainteresowania nie tylko kół sportowych kraju, ale także i całego społeczeństwa, jeśli idzie o jego wielkie wydarzenia.

Obserwujemy to najlepiej

na meczach międzypaństwowych;

dość wspomnieć ostatni mecz *Polska — Niemcy* w Warszawie ub. r., kiedy stadjon W. P., nie mogąc pomieścić wszystkich widzów „pekadł”, a samym przebiegiem i wynikami zawodów interesowali się dosłownie wszyscy. Najlepszym sprawdzianem są cyfry, a one wykazują, iż Polski Związek Piłki Nożnej posiada obecnie ponad 100.000 zgłoszonych zawodników, a iluż uprawia tę gałąź sportu niezrzeszonych.

Oczywiście, iż kryzys wywarł pewien wpływ na przeciętną frekwencję, która nie jest taką, jakiejbyśmy sobie życzyli, ale zainteresowania meczami nie zmniejszyły, nie obniżyły.

Niewątpliwie interesującym będzie poznać, dlaczego właśnie piłka nożna, a nie inny sport zdobył sobie

największą popularność w świecie.

Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba przedewszystkiem naprzód scharakteryzo-

uprawianie gier pokojowych bojowych, połączonych z elementem walki

Wzrost popularności i bezpieczeństwa. Wzrastająca bowiem w męczyźnie energja i namiętność do walki szukać musiała zaspokojenia i żądać wyładowania, zaś upojenie zwycięstwem domagało się nagrody.

W naszym zmodernizowanym życiu gospodarczym ta potrzeba walki u mężczyzny jest trudniejsza do zaspokojenia, gdyż człowiek spadł do roli drobnego członka wielkiej organizacji pracy, chociaż ona przedstawia poważny czynnik w życiu materialnym. Ale jedynie tylko wodzowie tej organizacji — kilka zaledwie osób — mają zadowolenie z kierownictwa, z prowadzenia walki, i to w dodatku nie bezpośrednio, lecz raczej duchowej.

Uprzemysłowienie całego życia i ludzkiej energii zaszło obecnie tak daleko, iż nawet rzemiosło wojenne wyklucza już obecnie ducha walki u jednostki. Strzelanie bowiem działa w zakrytem stanowisku nie ma nic wspólnego z atakiem w walce, podobnie jak i wytrzymałość nerwowa przy wybuchu pocisku z odważną obroną w czasie walki.

Sport piłki nożnej ma to do siebie, iż daje namiętności sposobność wyczerpania się.

w symbolu walki.

Jest to szczęściem, iż nasze dzisiejsze dążenia do walki mogą być tylko jej symbolami zaspokojone. Jeszcze większym szczęściem jest, gdy sam udział w roli widza na zawodach sportowych przy pewnej dozie fantazji nasze namiętności porywa i pozwala nam je w całej pełni wyładować.

Wszystkie gry bojowe zawdzięczają właśnie swój rozwój tej daleko idącej zdolności dostosowania naszych podnieć do walki. Obserwujemy je w miarę rozwoju kultury społecznej w ukrytej formie „wodzenia się za łby” młodzieży nawet do późniejszego wieku. Każdy bowiem młody zdrowy mężczyzna wystawiony na walkę życiową potrzebuje tego źródła reakcji.

Nowoczesny ustrój gospodarczy, rozwój warunków życiowych, praca w biurze, fabryce lub kopalni — ta ciężka walka w pocie czoła o kawałek chleba, odzierająca codzienne szare życie z ideałów, sprawia, iż młodzież jakby jakimś owozym pędem pchana, szuka w tym zmaterializowanym okresie dziejów ludzkości — ucieczki jakby do bez troskiego dzieciństwa, aby tam na łonie natury w promieniach słońca szukać zapomnienia o swej obecnej doli i wspomnieć swe dawne jeszcze młodsze czasy. Walka fizyczna na zielonej murawie zastępuje jej podświadomie jakby opisy turniejów średniowiecznych lub też niedawne obrazy z pola bitew z czasów wielkiej wojny, przenoszące ją w nieznaną jej okres życia, w którym można znaleźć zadowolenie, radość życiową.

Byłoby błędem wnioskować, iż największym wzrostem popularności cieszyć się

wać bodźce i pobudki, które powodują, iż widz, jak i młodzież uprawiająca sport, znajduje się pod nieprzepartym jego wpływem.

Sam sport dziś nie potrzebuje uzasadnienia ani żadnego obrońcy wobec opinii publicznej, jak to do niedawna jeszcze było. Ziarno rzucone przez nasze kluby sportowe dobre wydało owoce i dziś na najważniejszych posterunkach życia społecznego widzimy ludzi, którzy byli niegdyś sami czynnymi sportowcami.

Często słyszy się zdania, że sport jest apostołem zdrowia. Wszyscy dziś rozumiają, iż uprawianie każdego sportu na świeżem powietrzu przynosi

duże korzyści dla zdrowia.

Ale przecież ten moment zdrowotny może być dla propagowania sportu doskonałym czynnikiem, ale bynajmniej nie uzasadnia jego popularności. Wśród setek bowiem tysięcy osób, pielgrzymujących co niedzielę na mecze, trudno chyba znaleźć takiego, co by sobie uświadamiał taki wzgląd, iż poszedł tam dla oglądania jakiejś żywej demonstracji zdrowia. A nadto czyż gracze walczący z zapalem z przeciwnikiem myślą o tem, że ta walka pozwoli im zachować młodzieńcze swe siły jak najdłużej. Muszą zatem być inne podstawowe czynniki zapewniające popularność piłkarstwu.

Otóż u wszystkich ludów i każdego czasu stwierdzono

winien sport w najpierwotniejszym jego wydaniu, a więc sport, w którym

moment walki występuje najwyraźniej na wierzch,

a więc w bezpośrednim starciu dwóch ludzi. Byłoby to jednak za proste rozumowanie.

Weźmy więc pod uwagę boks i zapasy, gdzie mamy do czynienia ze zwraciem bezpośrednim dwu młodych ludzi, a przecież te gałęzie nie cieszą się taką popularnością, jak piłka nożna, gdzie warunki dla jej pozyskania są jakby idealnie wypełnione od a do z. Jest ona jakby najwłaściwsza dla wyładowania się młodego organizmu, ponieważ przy żadnej innej gałęzi sportu nie ma takiej różnorodności działań, nacechowanych elementem walki. Nie zachodzi tu tak wielkie zmęczenie ani też usunięcie przeciwnika poza nawias walki, jak to obserwujemy w czasie zmagania się dwu osób n.p. w boksie lub mocowaniu. Zre-

zdrowa reakcja młodego organizmu

Są jeszcze inne motywy, które skłaniają widzów, iż tysiącami przychodzą na mecze piłki nożnej i są jej zapalonymi wielbicielemi. Przedewszystkiem jest tu niezwykle łatwa możliwość obserwowania walki przez cały jej czas, łatwość ujęcia każdej sytuacji tak przez znawcę, jak nawet i laika.

Dobry mecz piłki nożnej porównuje się często

do gry w szachy.

Porównanie to jednak szwankuje, choćby nawet grano w szachy na wielkim boisku piłkarskim. Nie wywrą one tego wpływu na widza.

Dlaczego? Przy piłce nożnej wynik meczu związany jest z fizycznymi wyczynami i zaletami poszczególnych zawodników.



Drużyna K. O. S. „Victoria 22” Częstochowa, która zdobyła mistrzostwo kieleckiego okręgu P. Z. P. R. Na prawo stoi prezes „Victorii” p. Juchnicki.

szłą w tych gałęziach bywa często, iż przez obie strony zasobowana siła została zużyta, tylko dla częściowego zwycięstwa. Efektem jest tu często wyeliminowanie albo też wyczerpanie.

Przy piłce nożnej natomiast zwycięża pojedynczy zawodnik swego przeciwnika udanem podaniem, biegiem, strzałem czy nawet pchnięciem, z tem łączą się uczucia zwycięstwa, przy których zadowolenie

jest zwiększone przez udział tłumów i ich poklask.

A cóż dopiero sam końcowy efekt, zdobyta bramka, która jednak nie stawia przeciwnika poza nawias walki, lecz sprawia tylko, iż jej stadja następne będą jeszcze więcej interesujące.

Wyeliminowanie rąk w czasie meczu ma swój

głębszy sens.

Jest to okiełznaniem nerwowości i oznacza dążenie do powolnego uspokajania tych agresywnych tendencji, jakie cechują górne kończyny organizmu ludzkiego. Oznacza to wychowanie człowieka w kierunku stępienia ochoty do walki, kipiącej wprost w krwi każdego młodego człowieka. Ekspanzja jego wyładowuje się w sposób nieszkodliwy na niewinnej skórze... piłki. Mamy tu jedyny swego rodzaju przykład „zawadactwa”, ale bez elementu ordynarnej walki.

Najgenialniejszy wprost wynalazca nie mógłby wymyślić takiej gry, gdzieby młodzieńczy umysł skierowany został od zawadactwa do walki rozumnej, planowej i pozbawionej brutalności.

Ale w tem pohamowaniu rąk leży jeszcze inna głębsza myśl, którą nietrudno jest wytlumaczyć. Oto z rozwojem kulturalnym człowieka dokonano się swego rodzaju zaniedbanie dolnych kończyn ciała, przedewszystkiem stopy. Noga przestała być tak cennym organem, jak dotąd, z chwilą, kiedy podróże można było odbyć koleją, autem, samolotem itp. Stąd też człowiek doznaje siłą rzeczy pewnego rodzaju zadowolenia, gdy potrafi tym zaniedbanym organom od czasu do czasu dać możliwość wykonania swych naturalnych ruchów, to uczucie zadowolenia budzi się, gdy piłkarz swymi celowymi i energicznymi ruchami nogi zdola opanować piłkę i nadać jej właściwy kierunek.

Zresztą, gdyby w samej grze nie było elementów dodatnich, które paraliżowałyby szkody, płynące z siedzenia w domu lub szkole, to czyż byłaby siła, która zdołałaby wyrobić w młodzieży namiętność, jaka ją ożywia właśnie do piłki nożnej. Jest to więc zrozumiałe

Zdrowy instynkt ludzki nie znosi zwycięstwa bez udziału w niem fizycznych zdolności człowieka.

Przyłącza się tu jeszcze

tempo działania.

Jest ono możliwe tylko przy łatwym przebiegu akcji i przy łatwym rozpoznaniu także i częściowego sukcesu, który winien być natychmiast w swoim wpływie oceniony.

Jeśli się już porównuje piłkę z grą w szachy, to możnaby powiedzieć, iż piłka nożna — to szachy, ale z zaletami żyjących i spontanicznie działających figur, przyczem dzięki rozległości szachownicy jest tu możliwy łatwy przegląd następujących po sobie ciągów i kontrakcyj. Łatwiej

jest tu rozwiązywać problemy, gdyż są one bardziej przystępne spostrzeżeniu widza i gra sama jest znacznie prostszą — co dla nas ma duże znaczenie.

Porównanie z innymi działami sportów wypadnie też

na korzyść piłkarstwa

A więc gdy n. p. obserwujemy dwóch atletów z większej odległości, to spostrzeżemy wiele chwytów, które przy bliższym przyglądaniu się walce wymkną się z pod naszej uwagi. Przy zapasach chwyt widzi się dopiero w razie jego powodzenia. Siły i działań, wchodzących tu w grę możemy jako znawcy raczej się domyśleć, wiele faz tej walki pozostaje dla nas tajemnicą, a nawet dla walczących. Błyskawicznie szybka zmiana powodzenia i niepowodzenia jest wprawdzie czynnikiem, który przykuwa oko widza, ale nie ma on możliwości ani czasu w swej fantazji nabrać świadomości, iż sam bierze udział w walce. A już powolne męczenie się obu zapasników nie stanowi nic pociągającego dla widza. Ten rodzaj walki w żadnym razie nie odpowiada temperamentowi publiczności.

Boks i szermierka mają pewną przewagę nad zapasami pod wspomnianym wyżej względem, ale tu cierpi się też z powodu niemożności śledzenia dokładnie przebiegu walki, dla jej nadzwyczajnej szybkości i małej wielkości samego obiektu a przedewszystkiem zachodzi tu ta trudność, iż jest niemożliwym, aby walka i zmaganie się sił było

o każdym czasie widocznem dla widza.

Zresztą ciecica przy szermierce, uderzenie przy boksie b. często tylko zawodnik odczuwa, gdyż nawet widz blisko stojący nie może ich zaobserwować. Przy piłce jest zato wszystko przejrzyste tak dla widza, jak i dla gracza. Uderzenie, atakowanie mimo ich szybkości jest jeszcze tak wolne, iż końcowy efekt może być dokładnie widziany i omówiony. Tutaj wszystkie akcje mogą być studjowane, tak atak, jak i defensywa, wszystko to może widz odczuć, zanim nastąpi nawet akcja walki, lub też zanim zapadło rozstrzygnięcie.

Jeśli już porównamy zapasy z piłką nożną, to określić możemy, iż jest ona atletyką, ale o potężnych wymiarach ze wszystkich stron, aż do najmniejszych detali z widocznymi szybkimi, zawsze dającymi się śledzić fintami i dającymi zawsze poznać się zmianami sytuacji w walce. — W szczególności wzajemna wymiana sił jest tu odrzuć widoczna tak, jak i konieczność zużycia potrzebnych na to wysiłków, podczas gdy w zapasach tylko biorący w nich udział odczuwają to, co przy piłce wszyscy wiedzą i mogą obliczyć.

A że nadto piłka nożna obejmuje ze sobą oddziały wojska, a pole walki ma sprawiedliwie rozdzielone, a dalej

równe warunki i równe szanse zwycięstwa —

to samo już jest silnym czynnikiem działającym na masy.

Porównajmy n. p. międzypaństwowy mecz piłkarski z takimże meczem lekkoatletycznym. Wysitek lekkoatlety — to zawsze solowy wysitek i przy całym fanatyzmie narodowym widz może tylko na moment identyfikować się z zawodnikiem.

Przy meczach piłki nożnej niebywała wprost siła propagandystyczna widowiska oddziaływa na widza, nawet na laika, na najdalsze koła i tu jakby się łączy namiętność widza z samym obrazem walki.

Jest to rzeczywiście symbolicznie walka narodów, w której widzowie z całą swoją patriotycznie nastawioną ambicją, od początku aż do końca biorą w niej jak najwyższy udział, razem współgrają, wygrywają lub przegrywają.

Pozatem do popularności piłki nożnej przyczyniają się jeszcze i inne jej zalety, o których pomówimy następnym razem.

Przed zakończeniem mistrzostw bokserów Polski

I. K. P. — H. C. P. 9:7

Lódź, 14 marca. (Tel) Mecz I. K. P. — H. C. P. o drużynowe mistrzostwo bokserów Polski był *jedyną* większą niedzielą imprezą sportową w Łodzi. Mimo to mecz *nie zdołał wywołać większego zainteresowania i wypadł blado*. Nawet zwycięstwo Łodzian przeszło w ich rodzinnym mieście bez echa.

Widownia, biorąca zwykle żywy udział w walkach, tym razem obojętnym okiem spoglądała na wydarzenia w ringu. Jedynie walki *Spodenkiewicza i Woźniakiewicza* zdołały ją nieco rozgrzać. Na krótko rozległ się grzmot oklasków, poczem jednak publiczność w apatycznym nastroju trwała już do końca zawodów, z ulgą dowiadując się o skróceniu programu, gdyż w wadze ciężkiej I. K. P. nie dało zawodnika.

Łodzianie nie mieli wprost możliwości odrobienia owego „handicapu“ oddanych dwóch punktów w wadze ciężkiej przez w. o., ponieważ wystąpili w bardzo osłabionym składzie. Do kompletu drużyny I. K. P. brakowało *Popielatego i Chmielewskiego*. Pierwszego zastąpił *Stasiak*, bokser początkujący, drugiego *Durkowski*. Obaj byli

najslabszymi pięściarzami drużyny.

Durkowski jest dziś zupełnie bez formy, kondycyjnie bardzo słaby, to też z trudem przetrzymał trzecią rundę.

Do ilości siedmiu punktów, zdobytych przez Łodzian w otwartej walce, doszły jeszcze dwa *uskutek kontuzji*, jakiej doznał *Radomski* w walce z *Schönem*. Na podstawie orzeczenia lekarskiego walkę tę przerwano, przyznając Łodzianinowi zwycięstwo przez techniczne k. o.

Wypadek ten zadecydował o wyniku zawodów.

Gdyby nie kontuzja Radomskiego, mecz *wygrałby goście*, gdyż w przebiegu walki *Schön* był *stabszy* i niechybnie *zostałby pokonany*.

Technicznie drużyna I. K. P. była *lepsza*. Goście nie mieli tej miary pięściarzy, co *Woźniakiewicz* lub *Spodenkiewicz* lub nawet *Czestawski*, a również nie mieli odpowiednika dla takich luk, jakie powstały w zespole łódzkim w wadze muszej i średniej.

H. C. P. był *dość wyrównanym zespołem*, dobrym kondycyjnie, ambitnym, jednak zbyt surowym technicznie, by mógł marzyć o większych sukcesach. Przywarą pięściarzy poznańskich jest *stosowanie nieczystej walki*.

Punkty dla I. K. P. zdobyli *Spodenkiewicz, Woźniakiewicz i Czestawski*. Była to *najlepsza trójka Łodzi*. Zwycięstwo *Schöna* (H. C. P.) jest *przypadkowe*. Do przypięczętowania zwycięstwa swej drużyny przyczynił się *Pietrzak*, uzyskując remis z *Klimeckim*.

Przebieg zawodów:

W muszej wadze: *Liszke* (HCP) na punkty pokonał *Stasiaka* (I. K. P.). Pierwsza runda upłynęła bez walki, w następnych dwóch *Liszke* bez trudu „punktował“ przeciwnika, trzymając go na deskach długością rąk. Walka mało ciekawa.

W koguciej wadze: *Spodenkiewicz* (IKP) badał w pierwszej rundzie *Koleckiego*, w następnych jednak energicznie atakował, ładując całe serje, zwłaszcza ciosy podbródkowe były skuteczne. Twardy *Poznańczyk* otrzymał napomnienie za trzymanie i *przegrał walkę na punkty*.

W piórkowej: *Czestawski* (IKP) dał do zwarcia i atakował serjami. Stopniowo jednak traci powietrze i chociaż w następnych rundach jest nadal lepszy, słabnie widocznie. *Sobczak*, dwukrotnie napomniany za nieczystą walkę, *przegrał ją zdecydowanie na punkty*.

W lekkiej wadze: *Woźniakiewicz* podyktował dawno niewidziane tempo. *Szymczak* był *zbyt słabym przeciwnikiem* i wprost bezradnym wobec

niebawalej szybkości Łodzianina. W drugim starciu grad ciosów przekonał go zupełnie o bezcelowości dalszego oporu i skłonił do poddania się.

W półśredniej: *Schön* (IKP) trzyma się w pierwszej rundzie niezłe, lecz w drugiej przewagę ma *Radomski*. *Poznańczyk* doznaje kontuzji głowy i zaczyna obficie krwawić, przy czym lekarz uznaje go za *niezdolnego do walki*. Zwycięstwo przez techniczne k. o. przyznano *Schönowi*. Ambitny *Radomski* odezwa to boleśnie, gratulując jednak przeciwnikowi zwy-

cięstwa i z grymasem płaczu na twarzy opuszcza ring.

W średniej wadze: *Durkowski*, po bardzo słabej walce, *uległ na punkty Kazimierzakowi*.

W półciężkiej wadze: *Pietczak* stoczył typowo remisową walkę z *Klimeczakiem* niezbyt interesującą.

Spotkanie w wadze ciężkiej *nie odbyło się*, gdyż I. K. P. *oddal tutaj punkty walkowerem*.

W ringu bardzo dobrze sędziował p. *Slabiński* (Warszawa), na punkty p. *Koprowski*.

Pierwsza porażka Warty

Okęcie — Warta 10:6

w warunkach wprost dramatycznych.

W zespole Warty *dobrze wypadł występ Koziołka i Frankowskiego*.

Po dłuższej przerwie stanął w ringu zdolny pięściarz *Ratajak*. Przerwa jednak odbiła się *niekorzystnie na jego formie*.

Najslabszym w zespole gospodarzy był *Gniot*.

W drużynie Okęcia najslabszym był *Czyżewski*, który przez cały czas unikał walki ze znacznie lepszym pod każdym względem *Koziołkiem*.

Seweryniak w walce z *Sipińskim* wykazał dobrą formę. Sędzia punktowy skrzywdził wyraźnie zawodnika Warszawy, uznając *zwycięstwo Sipińskiego*, który to *werdykt sam Sipiński przyjął z niemałym zdziwieniem*. Była to *typowa walka remisowa*.

Wszystkie walki były naogół ciekawe, jakkolwiek pod względem technicznym *nie mogły zadowolić zgromadzonej publiczności*. Uderzała tym razem niemal w wszystkie zawodników *silna wymiana ciosów*, w wielu jednak wypadkach *bardzo chao-*

tyczna, co obniżało poziom spotkań. Jako całość

zespół warszawski był *równiejszy*

i na zwycięstwo zasłużył w *zupełności*. — Było to jedno z *najciekawszych spotkań w tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie*.

Wyniki walk

od muszej do ciężkiej były następujące:

Tworek (Okęcie), po zaciętej walce *remisował z dobrze zapowiadającym się Wolniakowskim III*.

Bardzo zaciętą walkę stoczyli *Koziołek i Czyżewski*. *Czyżewski* był w trzeciej rundzie *dwukrotnie na deskach*, jednak przetrzymał spotkanie, *ulegając jedynie wysoko na punkty*.

Walka *Czortek* (Okęcie) z *Frankowskim* należała do *najładniejszych ubiegłego wieczoru*. *Czortek* z miejsca *zainicjował szereg ataków przeciwko Frankowskiemu*, który jednak *nawiązał zupełnie wyrównaną walkę*. *Zasłużone, jakkolwiek bardzo ciężko uwalczone zwycięstwo zawodnika Okęcia*.

Walka pomiędzy *Ratajakiem* a *Bąkowskim* (Okęcie) *zakończyła się remisowo*.

Dość ciekawy przebieg miało spotkanie pomiędzy *Sipińskim* (Warta) a *Seweryniakiem*. *Stara gwardja naszych pięściarzy wykazała bardzo dobrą formę*. *Technicznie niezmiernie górował Sipiński*. *Seweryniak dominował pod względem siły ciosu*. *Zwycięstwo przyznano Sipińskiemu, co krzywdzi zawodnika Warszawy*.

W następnej walce spotkali się *Matuszewski* (Okęcie) i *Gniot* (Warta). Po *bardzo nieładnej i chaotycznej walce zwycięstwo przyznano Matuszewskiemu*.

W ostatniej walce dnia *Pisarski z trudem pokonał dobrze zapowiadającego się Florysiaka* (Warta).

W wadze ciężkiej przypadły *Leoniakowi* dwa punkty bez walki.

Zawody prowadził w ringu p. *Moskał* z *Krakowa*, a na punkty *Michalak* z *Pomorza*. Widzów *połtora tysiąca*.

Nieszczęśliwy wypadek Czortka

Wypadek spotkał w czasie walki jednego z najlepszych naszych pięściarzy *Czortka*, który w trakcie walki z *Ratajakiem* w trzeciej rundzie tuż przed samym końcem doznał złamania nadgarstka u lewej ręki i *prawdopodobnie nie będzie mógł stanąć do najbliższego spotkania międzypaństwowego przeciwko Węgom*.

Wszystkie walki prowadzone były *bardzo zacięte*, a niektóre, jak np. walka w wadze półciężkiej pomiędzy *Pisarskim* a *Forysiakiem*, *toczyła się*

Kto walczyć będzie w boksie z Węgrami

Poznań, 14 marca. (Tel) Kapitan sportowy *P. Z. B. Bielewicz* ustalił prowizoryczny skład reprezentacji polskiej na mecz z *Węgrami* w dniu 28 b. m. w *Warszawie*.

Skład ten przedstawia się następująco: Waga musza *Sobkowiak*, kogucia *Czortek*, piórkowa *Polus* albo *Krzemiński*, o ile *Polus* nie zdoła zrobić wagi, lekka *Woźniakiewicz*, pół-

średnia *Sipiński*, średnia *Chmielewski* albo *Pisarski*, półciężka *Szymura*, ciężka *Pilat*.

Ostateczny skład ustalony ma być w ciągu bieżącego tygodnia.

Wątpliwym wydaje się udział w reprezentacji *Czortka*, jak to piszemy na innym miejscu z okazji meczu *Warta—Okęcie*.

Bokserkie mistrzostwa Polski Związku Strzeleckiego

W piątek odbyło się w sali Domu Żołnierza Polskiego w *Lublinie* uroczyste otwarcie centralnych zawodów bokserkich o mistrzostwo Polski Związku Strzeleckiego. Poszczególne wyniki były nast:

Waga musza: *Owsianiuk* (Janowa Dolina) pokonał na punkty *Krzysztofowicza* (Ostrowiec kielecki), *Kowalski* (Lwów) zwyciężył na punkty *Milke* (Lublin), *Sokiński* (Gdynia) zwyciężył w trzeciej rundzie przez k. o. *Zajwironowskiego*.

Waga kogucia: *Kmieć* (Ostrowiec kielecki) w trzeciej rundzie pokonał przez k. o. *Kalibę* (Lublin), *Fraczek* (Janowa Dolina) pokonał na punkty *Czapskiego* (Gdynia).

Waga piórkowa: *Knig* (Fort Bema) zwyciężył na punkty *Błoszczyka* (Ostrowiec), *Mular* (Równe) pokonał na punkty *Czerwińskiego* (Lublin).

Waga lekka: *Jaworski* (Gdynia) pokonał na punkty *Mętwę* (Lublin), *Olszowski* (Fort Bema) zwyciężył na punkty *Staniewicza*, *Kolczyński* (Fort Bema) pokonał przez k. o. w pierwszej rundzie *Bijasiewicza* (Ostrowiec).

Waga średnia: *Wojciechowski* (Lwów) pokonał na punkty *Krajewskiego* (Ostrowiec).

Waga półciężka: *Luka* (Fort Bema) zwyciężył przez k. o. w pierwszej rundzie *Krychadko* (Równe).

W drugim dniu mistrzostw bokserkich Polski Związku Strzeleckiego odbyły się nast. spotkania: waga musza: *Patora* (Fort Bema) wygrał na punkty z *Owsiniukiem* (Janowska Dolina); waga kogucia: *Jasielnicki* (Równe) wygrywa na punkty z *Lofernem* (Fort Bema); waga piórkowa: *Pasternak* (Janowa Dolina) wygrał na punkty z *Taplusem* (Lwów). Waga lekka: *Jędrzejewski* (Ostrowiec kielecki) wygrał na punkty z *Cedzińskim* (Równe). Waga półśrednia: *Wierzbicki* (Janowa Dolina) wygrywa na punkty z *Nowakiem* (Gdynia). Waga półciężka: *Andruszkiewicz* (Gdynia) zwyciężył na punkty *Knigę II*, a *Słoboda* (Gdynia) wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z *Piotrowiczem* (Ostrowiec kielecki).

W niedzielę odbył się dalszy ciąg półfinałów, które dały nast. wyniki:

W wadze muszej: *Szapiński* (Gdynia) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. *Kowalskiego* (Lwów). W wadze koguciej: *Kuniec* (Ostrowiec kielecki) zwyciężył na punkty z *Tręckim* (Janowa Dolina), waga piórkowa: *Knig I* (Fort Bema) wygrał na pun-

ktę z *Mularem* (Równe). W wadze lekkiej: *Olszewski* (Fort Bema) wygrał na punkty z *Jaworskim* (Gdynia), w wadze półśredniej wskutek niedyspozycji *Zielnińskiego* (Lublin) *Kolczyński* (Fort Bema) *zakwalifikował się do finału*. W wadze średniej *Wojciechowski* (Lwów) zwyciężył na punkty *Łagisowca* (Janowa Dolina), w wadze półciężkiej: *Luka* (Fort Bema) zwyciężył na punkty *Pokołtę* (Janowa Dolina). W wadze półciężkiej: *Rączka* (Janowa Dolina) zwyciężył na punkty *Scibora* (Fort Bema).

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa bokserkie Zw. Strzeleckiego. Wyniki: w wadze muszej: *Patera* (Fort Bema) wygrał na punkty z *Szapińskim* (Gdynia). W wadze koguciej: *Jasielnicki* (Równe) wygrał na punkty z *Kmieciem* (Ostrowiec kielecki). W wadze piórkowej: *Knig I* (Fort Bema) wygrał na punkty z *Paternalniem* (Janowa Dolina). W wadze lekkiej: *Olszewski* (Fort Bema) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z *Jędrzejewskim* (Ostrowiec kielecki). W wadze półśredniej: *Kolczyński* (Fort Bema) wygrał na punkty z *Wierzbickim* (Janowa Dolina). W wadze średniej: *Łagusowicz* (Janowa Dolina) zwyciężył przez techniczny k. o. *Andruszkiewicz* (Gdynia). W wadze półciężkiej: *Luka* (Fort Bema) zwyciężył na punkty *Słobodę* (Gdynia). W wadze ciężkiej: *Rączka* (Janowa Dolina) wygrał przez dyskwalifikację *Chomy* (Gdynia).

Zainteresowanie publiczności bardzo duże.

BOKSERZY WARSZAWSKIEJ SKRY ZWYCIĘŻAJĄ GDYŃSKI BAŁTYK

W Gdyni rozegrany został mecz bokserki pomiędzy *Warszawską Skrą* a *Gdyńską Robotniczą Drużyną Sportową Bałtyk*. Zwyciężyła *Warszawska Skra* w stosunku 10:6. W szczególności w wadze koguciej zwyciężył *Sowińskiego*, *Krychalski* znokautował *Leński*, *Witkowski* odniósł zwycięstwo nad *Kuczyńskim*, *Stecki* przegrał z *Wawrzyniakiem*, *Paromow* przegrał z *Juchnickim*, *Głowacki* przegrał przez techniczny k. o. z *Plichtą*, *Kończak* nie rozstrzygnął walki z *Sarnowskim* (dawny gracz *Gedania*), *wreszcie Osiecki* wygrał z *Michalikiem*.

Koszykarze poznańskiego AZS-u wracają na tron mistrzowski

Poznań, 14 marca (Tel). Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce dla panów, rozegranych w sali Okr. Ośrodka WF w Poznaniu, stanęło 11 zespołów. Ze znanych i silniejszych drużyn zabrakło mistrza okręgu łódzkiego WKS-u.

Pozatem reprezentowane były wszystkie ośrodki, mianowicie Grodno, Wilno, Częstochowa, Lublin, Bydgoszcz, Nowy Bytom, Łwów, Kraków, Warszawa oraz Poznań, który reprezentowany był przez dwa zespoły.

Otwarcia zawodów w obecności przedstawicieli władz dokonał prezes okręgu poznańskiego p. Kowalski, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt sztandar narodowy.

Następnie przeddefilowali zawodnicy wszystkich ośrodków i bezpośrednio potem rozpoczęły się walki wstępne które nie wywołały większego zainteresowania.

Zespoły podzielono na 4 grupy, przyczem do każdej grupy weszły po 3 drużyny, a w jednej walczyły tylko dwie.

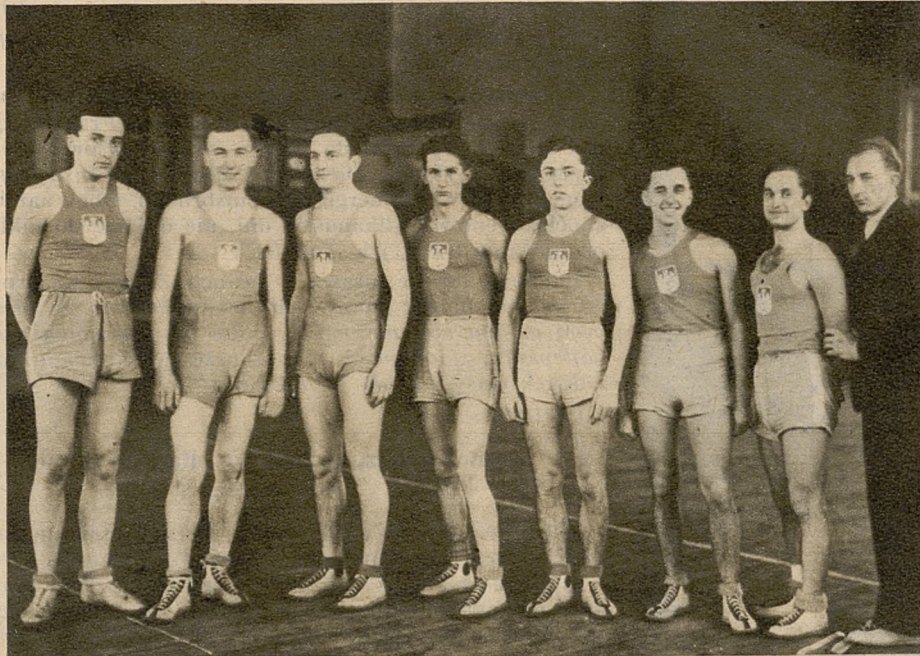
Najłatwiejszą przeprawę miała Cracovia,

która po pokonaniu Śmigłego zakwalifikowała się wraz z AZS (Poznań), KPW (Poznań) i KPW (Warszawa) do walk finałowych, podczas gdy drużyny KZP (Nowy Bytom), LWS (Lublin), Śmigły (Wilno) i Sokół (Macierz Łwów) weszły do grupy drugiej, walczącej o miejsce od 5 do 8-go.

Pozostałe trzy drużyny Victoria (Częstochowa), WKS (Grodno) i Ciszewski (Bydgoszcz), które zresztą były najsłabsze w turnieju, walczyły o pozostałe miejsca.

Oczywiście największym zainteresowaniem cieszyły się walki finałowe w grupie

pierwszej. W szczególności spotkania niedzielne miały ciekawy przebieg. Wielką niespodzianką w postaci porażki mistrza meczu wystawili Szymurę oraz najlepszego strzelca Grzechowiaka za 4 naponnienia (osobiste).



Mistrz Polski w koszykówce, drużyna AZS Poznań.

Polski i jednocześnie mistrza Europy była porażka KPW (Poznań)

który uległ drużynie AZS Poznań w stosunku 31:34 (17:15). Obie drużyny grały bardzo ostro, przyczem lepszym zespołem była drużyna kolejarzy, lecz przegrała ona nie bez winy sędziów, którzy pod koniec

Pozatem z niewiadomych przyczyn sędziowie nie uznali zdobytego regularnie przez KPW kosza, wskutek czego AZS przejął prowadzenie i zwycięstwa już z ręką nie wypuścił.

W drużynie KPW brak było ponadto zdyskwalifikowanego Łoja, co znacznie osłabiło wartość bojową tego zespołu.

AZS wystąpił

z nowopozyskanym Różykiem,

który był duszą drużyny i jemu oraz Kasprzakowi akademicy zawdzięczają cenne zwycięstwo i uzyskanie tytułu mistrza Polski, który dzierżyli przed 3 laty.

Drugim groźniejszym konkurentem AZS była Cracovia, którą AZS pokonał po bardzo emocjonującej walce w stosunku 33:26 (13:14).

Kolej. P. W. Warszawa przegrał z AZS 25:38 (13:21) i z Cracovią 28:29 (10:15).

KPW Poznań pokonał Cracovię 47:36 (24:18), a KPW Warszawa 36:27 (10:7).

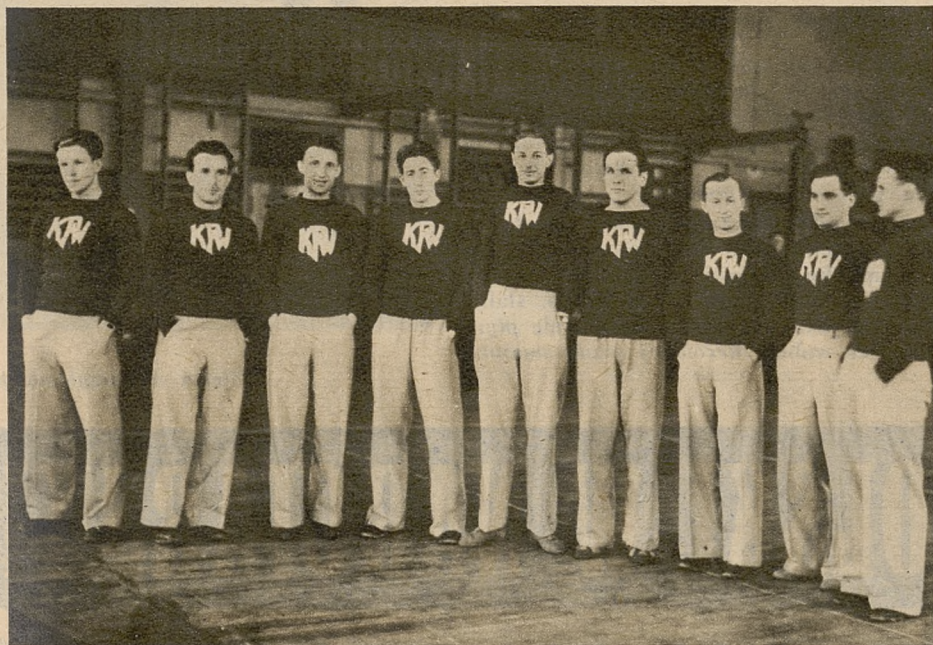
W rezultacie nowy mistrz zdobył trzy punkty i 105:82 koszy, drugie miejsce uzyskał KPW Poznań, 2 punkty i 104:98 k., 3) Cracovia 1 pkt., 91:108 k., 4) KPW Warszawa 0 pkt.

Wyniki pozostałych spotkań finałowych wposzczególnych grupach: LWS Lublin—Śmigły Wilno 53:21 (27:8), PZP Nowy Bytom—Sokół Macierz 34:23 (18:14), WKS Grodno—Ciszewski (Bydgoszcz) 35:31 (21:15), Ciszewski—Victoria (Częstochowa) 60:33 (22:19), PZP—LWS 27:19 (19:15), Sokół Macierz—Śmigły 20:11 (10:4), PZP—Śmigły 10:10 (10:4), Sokół Macierz—LWS 37:33 (15:21).

W drugiej grupie kolejność jest następująca: 5) PZP (Nowy Bytom), 6) Sokół Macierz (Łwów), 7) LWS Lublin, 8) Śmigły (Wilno). W grupie trzeciej: 9) Ciszewski (Bydgoszcz), 10) WKS Grodno, 11) Victoria (Częstochowa). Turniej zakończył się, jak z powyższego wynika

pięknym sukcesem zespołów poznańskich.

Organizacja turnieju sprawna.



Drużyna koszykówki KPW (Warszawa).



Drużyna koszykówki Cracovii.

Krakowianki zdobywają mistrzostwo Polski w siatkówce KPW

Toruń, 14 czerwca (tel.). W sobotę rozpoczęły się w Toruniu zawody w siatkówce żeńskiej o mistrzostwo Polski KPW, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Pomorskiego KPW. W zawodach biorą udział nast. drużyny okręgów KPW: Kraków (mistrz Polski KPW), Toruń (wicemistrz Polski), Poznań, Warszawa, Wilno, Katowice, Radom i Łwów.

Otwarcia zawodów, które odbywają się w Pałacu Sportowym, dokonał wicedyrektor DOKP inż. Getler-Girtler, w obecności komendanta Okr. Urzędu W. F. i P. W. płk. Klementowskiego.

Po złożeniu raportu przez kierownika zawodów p. Brzezińskiego przemówił do zawodniczek prezes okręgu p. inż. Getler-Girtler, który życzył im jak najlepszych wyników. Przy dźwiękach I Brygady komendantka drużyny krakowskiej wciągnęła flagę na maszt, poczem po wręczeniu uczestnikom plakiet pamiątkowych i pierników toruńskich rozpoczęto rozgrywki.

Spotkania przedpołudniowe dały nast. wyniki: Poznań—Katowice 2:0 (15:13, 15:5), Wilno—Radom 2:0 (15:8, 15:7), Kraków—Warszawa 2:0 (15:6, 15:9).

W godzinach popołudniowych rozegrano nast. spotkania: Toruń—Katowice 2:0 (15:8, 15:3), Poznań—Wilno 2:0 (15:13, 15:5), Warszawa—Radom 2:0 (15:5, 15:7), Kraków—Toruń 2:0 (15:8, 15:10), Katowice—Wilno 2:0 (15:9, 15:7), Poznań—Radom 2:0 (15:2, 15:5), Toruń—Warszawa 2:0 (16:14, 15:5), Kraków—Katowice 2:0 (15:6, 16:14).

Toruń, 14 marca (Ł). Wyniki niedzielne przedstawiają się nast.:

Poznań—Warszawa 2:0 (15:3, 15:12), Wilno—Toruń 1:2 (11:15, 15:11, 5:15), Kraków—Radom 2:0 (15:6, 15:2), Katowice—Warszawa 1:2 (15:6, 13:15, 9:15), Poznań—Toruń 2:0 (15:3, 15:13), Wilno—Kraków 0:2 (4:15, 9:15), Katowice—Radom 2:0 (15:6, 15:13), Wilno—Warszawa 1:2 (13:15, 15:8, 8:15), Poznań—Kraków 1:2 (10:15, 15:6, 15:17). Była to najpiękniejsza gra,

która trwała godzinę i 12 minut. Radom—Toruń 0:2 (9:15, 9:15).

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski KPW zdobyła drużyna Krakowa, Olsza, 2) Toruń, 3) Warszawa, 4) Katowice, 5) Wilno, 6) Radom, 7) Poznań.

Zaznaczyć należy, że drużyna poznańska, mimo odniesionych zwycięstw, przegrała wszystkie spotkania w. o., gdyż zawodniczka Skrzybnikówna nie była upoważniona do występowania w barwach Poznania. — Gdyby nie to, drużyna poznańska uzyskałaby w mistrzostwach drugie miejsce.

W DALSZYM CIĄGU ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KRAKOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH rozegrano dwa spotkania w siatkówce: Gimnazjum OO: Pijarów — Gimn. III 2:0 (15:9, 15:6). Zasłużone zwycięstwo drużyny OO. Pijarów nad słabym technicznie przeciwnikiem. Sędziował p. Bieniek. — Gimn. VIII. — Gimn. OO. Pijarów 2:0 (15:9, 15:12). Ciężko wywalczone zwycięstwo drużyny VIII. Gimnazjum, u którego wyróżnić należy dobrego Poliszofa. Sędziował p. Taltarczuk.

W MIĘDZYUCZELNIANYCH ZAWODACH SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAKOWIE

odnieśli zwycięstwo zawodnicy Akademii Górniczej. Zawody obejmowały pływanię, koszykówkę i siatkówkę.

GRY SPORTOWE W ŁODZI. Spotkania o mistrzostwo Łodzi w kl. A dały wyniki nast.: Koszykówka męska: H. K. S. — W. K. S. 30:0 w. o., I. K. P. — T. U. R. 42:26 Ł. K. S. — Wima 42:19. Siatkówka męska Ł. K. S. — I. K. P. 2:0. Koszykówka żeńska H. K. S. — Ł. K. S. 25:1.

TURNIEJ SIATKÓWKI W SOSNOWCU odbył się w niedzielę przy udziale zespołów stowarzyszonych i niestowarzyszonych. W grupie stowarzyszonych 1-sze miejsce zajęła Unja sosnowiecka. Wyniki poszczególnych spotkań: Strzelecki (Sosn.) pokonał Solvay (Grodziec) 15:6, 15:13. W drugim spotkaniu Strzelecki przegrał z Unją sosnowiecką 9:15, 15:4 i 11:15. W ostatnim spotkaniu Unja zwyciężyła Solvay w stosunku 15:10, 7:15, 15:9. Najlepiej w Unji wypadł Derwisz, Koszelka i Duiwałt. W grupie niestowarzyszonych w ogólnej klasyfikacji zwyciężył Dom Ludowy „Saturn“ 6 pkt., 2) Zw. Strzel. Piaski 4, 3) KSM Nowy Sielec 2. Zawody zorganizował podokręg piłki ręcznej z Zagłębia Dąbrowskiego.



Mijanie bramki w slalomie nie jest rzeczą łatwą. Często zawodnik mija ją w trochę nieprzepisowy sposób na plecach, jak to widzimy na powyższym zdjęciu.



Podobnie jak Niemcy mają swoją narciarską rodzinę Cranzów, tak i my mamy rodzinę Czechów. Na zdjęciu widzimy mistrza Polski Br. Czecha ze swą siostrą, nieprzeciętną również narciarką.



Znany narciarz szwajcarski Rudolf Rominger, zdobywca „białej wstęgi” z St. Moritz, na trasie slalomu.

bez niebezpiecznego wypadku nie potrafiliby najświetniejszy zjazdowiec.

Amimo to niema prawie biegu, w którym nie zanotowano by choćby dotkliwego potłuczenia się narciarza. Wystarczy tylko wspomnieć naprawdę morderczy bieg zjazdowy w r. ub. w Innsbrucku, aby przekonać się, jakie niebezpieczeństwo kryje się w biegu zjazdowym.

Kiedy kilka lat temu nawoływano do specjalizacji, nie myślano, że hasło to zostanie doprowadzone aż

do takiej poprostu przesady.

Dzisiaj nie tylko, że narciarz musi być wielkim specjalistą w zawodach zjazdowych, ale musi być poprostu specjalistą w danej trasie zjazdowej.

I obserwujemy takie wypadki, że Niemiec wygrywa na znanej trasie Neuner-Strecke w Garmisch, Francuz zjeżdża najszybciej z Col de Voza — Szwajcar przoduje na trasie w St. Moritz, Davos czy Mürren, a Austriacy są niepokonani w Aarlerbergu czy Innsbrucku. Oby narciarz choćby trenował kilkanaście dni, nie dojdzie do takiego opanowania trasy, jak „tubylec”.

Podobnie ma się sprawa w Tatrach. Zjazd z Kasprowego jest tak dobrze znany polskim narciarzom, że zawsze będą oni na niej niezwykle trudni do pokonania nawet najlepszym zjazdowcom świata, przez to, że znają każdy załamek trasy i każdą jej zasadzkę.

Fakt ten stwarza

pewne niebezpieczeństwo dla zawodów zjazdowych.

Jeśli ta specjalizacja pójdzie dalej w tem tempie, to może dojść do tego, że renomowani narciarze nie będą chcieli przyjeżdżać na obce trasy, gdzie zawsze grozi im możliwość pokonania. A ze względu na ich charakter nauczycielsko-trenerski, zjazdowcy są niezmiernie czuli na sławę zwycięzców. Jakżeż często widzi się takiego „asa”, jak od-pina numer startowy, bo wie, że jego zwycięstwo zostało przekreślone przez jeden upadek, a obawia się smutnych następstw porażki.

Inaczej ma się sprawa ze slalomem.

Figury slalomowe można ustawić niemal identycznie tak samo dobrze w Japonii czy w Szwajcarii i dlatego w tej konkurencji decyduje tylko trening i sumiennosc w zaprawie. Z tego powodu pozwolimy sobie zaryzykować zdanie, że w tej konkurencji

nie będziemy specjalistami.

Nasi narciarze mogą porwać djabełskiem tempem zjazdu, mogą zaimponować odwagą i brawurą w skoku, ale gdy przyjdzie długie i żmudnie trenować te same figury slalomowe, podchodzić po dziesięć — dwadzieścia razy tą samą trasą, aby wyćwiczyć jakąś „wertikalę” czy „łokieć”, to zanudzą się i dadzą spokój.

Już na ostatnich zawodach w Zakopanem widziało się te właśnie braki naszych „asów” w slalomie. Rzadko który zjechał bez upadku, a jeśli już udało mu się „ustać”, to czas uzyskany przez niego był b. słaby. W porównaniu z Austriakami uderzała tu właśnie płynność wykonania gości wobec nierównej jazdy naszych zjazdowców.

Całą pociechę stanowi fakt, że młode pokolenie narciarzy zapowiada się świetnie na przyszłość. Taka Borne-tówna czy Zofia Marusarzówna w kilka lat powinny dojść do klasy Cranz, Resch, Schwarz czy V. Arx-Zogg i wielu innych. Chodzi tylko o to, aby utrzymać je w tym zapędzie do zjazdu i zmusić do celowej i racjonalnej zaprawy.

Niemniej faktem jest, że zjazd narciarski zawsze będzie pociągł każdego zawodnika. Mamy zresztą przykład na Norwegach, że z chwilą wprowadzenia zawodów zjazdowych i oni zwrócili uwagę na tę konkurencję, a zaproszenie Seelosa do Norwegii dowodzi, iż rzeczywiście nie myślą oni rezygnować z laurów w tej konkurencji.

Na marginesie ostatnich zawodów trzeba także poruszyć

sprawę tras zjazdowych w Tatrach.

Mamy na myśli trasy najpopularniejsze — prowadzące z Kasprowego do Kuźnic. Każdy kto jechał z Goryczkowej czy Kalatówek w dolnych partjach zjazdu natrafił na trzy, niezwykle trudne do przewyciężenia, przeszkody.

Pierwszą były sanki, sznurem ciągnące do Kuźnic, drugą to piest, a trzecią — to słabi narciarze, a zwłaszcza narciarki, które na silniejszych spadkach tworzyły zatory niemożliwe do wyminięcia. Wydaje się nam konie-



Niemal nic przyjemniejszego, nad zjazd w śnieżnym puchu śniegu.

nowe niebezpieczeństwo dla narciarstwa polskiego, a mianowicie to, że narciarze z ośrodków pozakopiańskich nie będą mogli nigdy dorównać klasie Zakopiańców. Ten brak rywalizacji między-ośrodkowej może wplynąć osłabiająco na zbyt pewnych siebie Podhalan, w związku z powyższym może przyjść znowu osłabienie zainteresowania i tą częścią narciarstwa, podobnie, jak to było z konkurencjami „klasycznymi”, które od szeregu lat nie wykazują napływu nowych sił.

* * *

Zagranicą narciarstwo zjazdowe doszło do niebywale wysokiego poziomu. Stało się niemal odrębną gałęzią wiedzy sportowej, nad którą pracują wykwalifikowani instruktorzy i fachowcy. Nazwiska takie jak Hannes Schneider, Arnold Lunn czy Anton Seelos posiadają doniosłość



Stół sędziowski na zawodach w slalomie o mistrzostwo Polski w Zakopanem. Pierwszy od prawej prezes P. Z. N. wicemin. inż. A. Bobkowski.



Zawodniczek na starcie biegu zjazdowego. Z numerem 20 zwyciężczyni biegu Staszek-Polankówna, nr. 19, to H. Marusarzówna, która zwyciężyła w slalomie i w kombinacji alpejskiej.



Mistrz świata w narciarskim zjeździe Francuz Allais, który zdobył ostatnio także puchar Kandaharu w Mürren.

olbrzymią. Równocześnie zaś imprezy tego rodzaju co „biała wstęga” St. Moritz, czy puchar Kandaharu stają się imprezami o mitycznym niemal znaczeniu.

Taki bieg zjazdowy o puchar Kandaharu jest odpowiednikiem słynnych zawodów w Holmenkollen w zawodach „klasycznych”. Cóż dopiero mówić o szaleńczym „kilometer-lancee” w St. Moritz, który już doprowadza do całkowitego zaprzeczenia istotnego celu narciarstwa, za jaki uchodzi śmiałość i pewność poruszania się w trudnym terenie górskim.

Wytworzyła się specjalna kasta specjalistów, zjazdowców. Nazwiska takie jak rodzina Von Allmenów, Zoggów, Seelosów, Cranzów, Pjürów, Pragerów i wielu wielu innych, cytowane są przez nowicjuszy z nabożeństwem i uznaniem, jakiego trudno nieraz wyszukać w świecie naukowym. Tworzą się specjalne „szkoły” narciarskiego zjazdu, a dysputy prowadzone na temat wyższości tej czy innej metody, przypominają żywo zacięte spory, prowadzone przez uczonych na temat kanonów wiedzy ścisłej.

Nie przeszkadza to jednak temu, że wielomilionowa już dziś rzesza korzysta z dobrodziejstw narciarstwa w szerokiej mierze i szkoli się w „rozmachu” czy „oporach”, stosując te przeciwne sobie szkoły tak, jak to tylko jest możliwym w obliczu niebezpieczeństwa.

Wśród olbrzymiej jak na polskie stosunki 22 tysięcy członków Polskiego Związku Narciarskiego napewno bardzo niewielka tylko liczba orientuje się w zawitych arkanach obliczeń slalomowo-zjazdowych. A jednak zaznają oni pełną przyjemność w uprawianiu narciarstwa zjazdowego, która przy użyciu kolejki linowej jest dla przeciętnego narciarza znacznie większa, niż poruszanie się po płaszczyźnie.

Posiada to doniosłą również wartość dla narciarstwa zawodniczego. Każdy bowiem, kto spróbował narciarskiego zjazdu — chętniej startuje w tym dziale sportu do zawodów. Chodzi tylko o to, aby organizować specjalne zawody dla tego rodzaju nowicjuszy.

Niewielu odważy się na próbowanie swych sił z takim Czechem, Marusarzem, Schindlerem czy Bochenkiem. Bardzo niewiele narciarek zdoła się na śmiałość „zagrozenia” siostram Marusarzównym, ale jeśli zezwoli się startować tej warstwie narciarzy między sobą, kiedy zorganizuje się specjalne dla niej zawody — to można być pewnym, że ilość startujących będzie wzrastała z roku na rok i dojdzie niebawem do cyfr imponujących.

Wśród narciarzy jest dość żywy prąd w kierunku szkolenia się. Dowodzą tego kursy wszelkiego autoramentu, niezwykle licznie obsyłane. Tak jest na całym świecie. Poruszanie się w trudnym terenie górskim skłania każdego turystę do kształcenia się w jeździe na nartach, to też stosunkowo chętniej dają się oni pouczać o tajemnicach nowych metod.

I dlatego jeszcze długo będziemy widzieli natłok w Zakopanem i ścisk przy kasach biletowych najpopularniejszej chyba w Polsce linii komunikacyjnej, prowadzącej z doliny Zakopanego na wyniosły szczyt Kasprowego Wierchu.

W. D.

PO MISTRZOSTWACH POLSKI W NARCIARSKIM ZJEŹDZIE

Zakopane, w marcu. Narciarstwo jest bezwątpienia jednym z najtrudniejszych sportów. Przeknano się o tem przed laty, a i dziś wie się dobrze, że tylko ten dochodzi do naprawdę wysokiej klasy w „białym sporcie”, kto jazdy na nartach uczy się równocześnie z pierwszemi krokami w swem życiu. Mimo wielkiej pracy i zabiegów trenerów, nie znalazł się dotychczas ani jeden narciarz ze środkowej Europy, któryby potrafił zmusić Skandynawów do kapitulacji. Pojedyncze wypadki pokonania tego czy owego Norwega w skokach nie dowodzą właściwie niczego.

Kiedy dziesięć lat temu „białe szaleństwo” ogarnęło świat narciarski — myślano, że kończy się hegemonja Norwegów i wrócono szybki koniec konkurencji „klasycznych” na korzyść bezwątpienia bardziej atrakcyjnych i widowiskowych zawodów w biegach zjazdowych. Ale przekonanie to okazało się błędem. Mimo naprawdę wielkiego rozwoju narciarstwa zjazdowego — konkurencje, ochrzczone nazwą klasycznych,

pozostały nadal koroną narciarstwa,

a zwycięstwo w kombinacji bieg-skok uważa się bezwzględnie, dzisiaj jeszcze, za miarę umiejętności narciarskich.

Ostatnie wypadki w narciarstwie światowym potwierdzają w dużej mierze to zdanie. Europa środkowa wyspecjalizowała się w biegach zjazdowych do możliwych granic. Każde państwo uważa sobie za punkt honoru organizowanie takich atrakcyjnych zawodów zjazdowych. Wyznacza się nowe trasy zjazdowe, a narciarze marzą o uzyskaniu rekordowych szybkości na tych, najeżonych trudnościami, szlakach.

Doszło przecież do tego, że kongres FIS musiał zastanawiać się nad stworzeniem

specjalnych przepisów ochronnych,

uniemożliwiających wysyłanie narciarzy w trasy, których przejechać

Jeszcze większe braki mają nasze panie.

Nie mają tego rozmachu i pewności w nogach co narciarki niemieckie czy Szwajcarki.

Taka Christl Cranz ustępuje w Niemczech co najwyżej kilku chłopcom w slalomie, — u nas przestrzeń dzieląca czolową klasę pań od przeciętnej klasy panów jest olbrzymia — jest poprostu otchłania.

Całą pociechę stanowi fakt, że młode pokolenie narciarek zapowiada się świetnie na przyszłość. Taka Borne-tówna czy Zofia Marusarzówna w kilka lat powinny dojść do klasy Cranz, Resch, Schwarz czy V. Arx-Zogg i wielu innych. Chodzi tylko o to, aby utrzymać je w tym zapędzie do zjazdu i zmusić do celowej i racjonalnej zaprawy.

Niemniej faktem jest, że zjazd narciarski zawsze będzie pociągł każdego zawodnika. Mamy zresztą przykład na Norwegach, że z chwilą wprowadzenia zawodów zjazdowych i oni zwrócili uwagę na tę konkurencję, a zaproszenie Seelosa do Norwegii dowodzi, iż rzeczywiście nie myślą oni rezygnować z laurów w tej konkurencji.

Na marginesie ostatnich zawodów trzeba także poruszyć

sprawę tras zjazdowych w Tatrach.

Mamy na myśli trasy najpopularniejsze — prowadzące z Kasprowego do Kuźnic. Każdy kto jechał z Goryczkowej czy Kalatówek w dolnych partjach zjazdu natrafił na trzy, niezwykle trudne do przewyciężenia, przeszkody.

Pierwszą były sanki, sznurem ciągnące do Kuźnic, drugą to piest, a trzecią — to słabi narciarze, a zwłaszcza narciarki, które na silniejszych spadkach tworzyły zatory niemożliwe do wyminięcia. Wydaje się nam konie-

cznością wyznaczenie nowych zupełnie tras, przeznaczonych wyłącznie dla jazdy na nartach. Takich, na które dostęp dla sanek byłby wręcz policyjnie wstrzymany. Inaczej ilość wypadków będzie mnożyła się, a nie malała.

Drugą bolączką stanowi

odpowiednie wykszolenie narciarzy,

k którzy wybierają się na Kasprowy. Wielu narciarzy jest przekonanych, że zjazd z Kasprowego jest poprosto „reblówką narciarską” i o tem, że tak nie jest, przekonują się zbyt późno, wtedy, gdy ze zlaną nogą, lub w najlepszym wypadku skreconą, zwozi się ich na toboganie na dół.

To nieporozumienie trzeba stanowczo wyjaśnić. Zjazd z Kasprowego nie jest specjalnie trudny, ale, aby zjechać do Kuźnic bez wypadku, trzeba mieć do minimum sprawności narciarskiej — którą można uzyskać tylko po pewnej zaprawie. Niestety o tem wiele osób nie chce wiedzieć i potem tworzą się w wąskich „wądrozach” zatory tylko dlatego, że taki „patałach” nie może zjechać w dół, a także nie może sobie dać rady z podejściem kilka kroków w górę.

W związku z powyższym pozostaje także

utrzymanie porządku na trasie zawodów.

Naprawdę przykrym był widok w czasie

ostatnich mistrzostw, jak osoby, niewątpliwie mające pretensję do pewnej inteligencji, a sądząc z wyglądu bardzo zamożne, nie chciały zapłacić małej kwoty za bilet wstępu. Jakżeż poniżające były te klótnie z bileterami, jak upokarzające to „szmuglowanie się” borem, lasem, przez krzaki, byleby tylko ominąć „pana z opaską” i „wykiwać się” z zaplaceniam paru złotych wstępu.

A potem, w wypadku zaplaceniam biletu, to zachowanie się widzów, którzy uważali, że wykupienie biletów upoważnia ich nie tylko do zajmowania każdego miejsca na trasie, ale także do żądania usuwania zawodników, zjeżdżających w pełnym pedzie, bo właśnie im zachciało się stanąć wśród korytarza wyznaczonego przez czerwone chorągiewki. Gdyby sędzić o poziomie kultury sportowej w Polsce na podstawie tych objawów — to naprawdę mielibyśmy bardzo zły stopień w świadectwie.

Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie to, że postęp i rozwój narciarstwa zjazdowego

związany jest ściśle z istnieniem kolejki linowej.

Udowodniły to liczne kolejki w Alpach, a kolej Kuźnic — Kasprowy Wierch tylko potwierdziła tę zasadę.

Kto wie, czy w fakcie tym nie kryje się



Komisja sędziowska na mecie biegu zjazdowego. Na pierwszym planie kpt. sportowy P. Z. N. red. St. Fächer, tuż za nim wiceprezes P. Z. N. dr A. Boniecki.



Moment decyzji w biegu zjazdowym pań. Staszek-Polankówna wyprzedza H. Marusarzówną na trasie biegu.

Sensacje mistrzostw szermierczych Śląska

Sobik przegrywa w szpadzie

Katowice, 14 marca (tel.). Tegoroczne mistrzostwa szermiercze Śląska (tak pod względem sportowym, jak i propagandowym wypadły niezwykle okazale. Wprawdzie nie ujrzelśmy na planszy całej elity naszych szermierczy, którzy nauczeni smutnym doświadczeniem lat ubiegłych, woleli nie narażać się i tym razem na porażkę, ale zato we wszystkich konkurencjach przeważała się tylko młodego narybku, iż jeżeli chodzi o przyszłość śląskiej szermierki, to zapowiada się ona nadszalenie dobrze. Wszystkie też tytuły mistrzowskie

pozostały na Śląsku,

co jest znowu dowodem **wysokiej klasy szermierzy śląskich.**

We florecie pan **Stanoszkówna** z Katowic potwierdziła, iż jest nadal klasą dla siebie. Wygrała ona wszystkie spotkania, bez większego trudu, a jedynie opór stawiała jej **Reichmanowa** (Łódź) i **Drohocka** (Lwów), które też zajęły w kolejności dru-

gie i trzecie miejsce. Na czwartym miejscu znalazła się **Godzielińska** (Lwów), na dalszych młode Ślązaczki: **Wieczorkówna** (Rybnik), **Ganencówna**, **Ziółkówna** i **Hercerzan-ka** (Rybnik).

We florecie panów na 10-ciu startujących zawodników tytuł mistrza Śląska zdobył niespodziewanie **znany szermierz Sobik**, który wygrał wszystkie spotkania, **bijąc nawet mistrza Polski Banasia z Łodzi.**

Na drugim miejscu uplasował się **Paszek**, który również wygrał z Banasem. Ten ostatni zajmuje dopiero **trzecie miejsce** przed **Kennerem** (Katowice), **Dajwłowskiem** (Poznań) i **Mirowskim** (Warszawa).

Niezwykle interesująco przedstawia się konkurencja w szpadzie, gdzie atrakcją był występ olimpijczyka **Kantora** (Łódź). Reklamowany silnie ten zawodnik zajął we finale **dopiero trzecie miejsce**, ulegając trzykrotnie **Kamali** z Katowic, (w tem dwukrotnie do zera).

Tytuł mistrza zdobył Karwicki (Policyjny KS)

który odniósł tylko porażkę z Kantorem. Drugie miejsce przypadło obiecującemu zawodnikowi z Poznania **Jarzębskiemu**, czwarte miejsce zajął **Zaczyk**, piąte **Kamala**, szóste **Dajwłowski**, siódme **Mirowski**, ósme **Banaś**.

Niezwykle ciekawie wypadła konkurencja w szabli, gdzie oczywiście

klasą dla siebie byli Ślązacy.

Na skutek dużej ilości młodych zawodników śląskich, przeprowadzono **liczne eliminacje**, w rezultacie których do finału zakwalifikowali się **Paszek, Kamala, Kenner, Zaczyk, Kaczmarek, Sobik** — wiszy-

scy ze **Śląska**, oraz **Mirowski** z Warszawy i **Banaś** z Łodzi.

Spotkania finałowe stały

na niezwykle wysokim poziomie

i wykazały **wyrównaną klasę szermierzy śląskich.**

W rezultacie do walki o tytuł mistrza Śląska zakwalifikowało się we finale **trzech zawodników**, a mianowicie: **Sobik, Zaczyk, Kaczmarek**, którzy stoczyć musieli **dotatkowe eliminacje między sobą, gdyż mieli po jednej porażce i równej ilości zwycięstw.**

W tej eliminacji **zwyciężył Sobik**, bijąc **Kaczmarczyka 5:2 i Zaczyka 5:4.**

Drugie miejsce zdobył **Zaczyk**, zwyciężając **Kaczmarczyka 5:1**, trzecie **Kaczmarczyk**, czwarte **Kamala**, piąte **Paszek**, szóste **Kenner**.

Na siódmym miejscu znalazł się **Mirowski** (Warszawa), który odniósł same porażki. **Banaś** skutkiem kontuzji ręki, **wycofał się z finału.**

Tak więc, tegoroczne mistrzostwa szermiercze Śląska zakończyły się **całkowitym sukcesem Ślązaków** i żalować tylko należy, że **Polski Związek Szermierczy** zbyt mało docenia tego rodzaju imprezę, która nie tylko jest okazją do treningu dla poszczególnych zawodników, ale i doskonałą propagandą sportu szermierczego w kraju.

Organizacja zawodów wzorowa. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali cenne nagrody.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej, który zakończył się zwycięstwem Śląska w rewelacyjnym stosunku 14:0 (4:0).

Wobec tego, że okręgi lwowski i krakowski wycofały się z meczu, zawody między Śląskiem a Warszawą były równocześnie finałem. Śląsk zdobył puchar po raz pierwszy.

—o—

Mecz szermierczy Wawel—AZS.

W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski między **W. K. S. Wawel a sekcją szerm. AZS Kraków**, drużyna szpada AZS w składzie: **Biesik, Czyżowski, Soltan, Wortman**, pokonała drużynę WKS. Wawel w składzie: **kpt. Matysko, dr Wodniecki, por. Jabłoński, ppor. Zachwiej**, przy równej ilości wygranych walk 8:8, lepszym stosunkiem trafień (32:31).

Rozgrywka w szabli przyniosła natomiast drużynie **WKS Wawel** w składzie: **dr Wodniecki, por. Breza, por. Jabłoński, por. Krowczyński**, zwycięstwo nad drużyną **AZS-u**, w składzie: **Jarosz, Nikiel, Soltan, Wortman**, w stosunku 9:7.

Dzięki zwycięstwu w szabli drużyna **WKS Wawel zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.**

Z drużyny **WKS. Wawel** wyróżnił się **dr Wodniecki**, który wygrał cztery walki w szpadzie i trzy w szabli. W drużynie **AZS-u** najlepszy był **Soltan**, który wygrał trzy walki w szpadzie i trzy w szabli.

Funkcje sędziów głównych sprawowali: **mjr. Linnemann i fchmistrz Jakubowski.**

—o—

Ogromny wzrost liczby zrzeszonych narciarzy

W niedzielę odbyło się w Krakowie posiedzenie rady narciarskiej PZN, na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników prac w ubiegłym sezonie. Ze spraw organizacyjnych omawiano: Organizację tegorocznych marszów narciarskich. Następnie przyjęto do PZN kilkanaście nowych klubów z terenu całej Polski. Ogółem w ostatnim miesiącu przyjęto **40 nowych klubów narciarskich.**

Obecnie liczba członków PZN wynosi ok. **23 tys.**, co stanowi przyrost w stosunku do roku ubiegłego o **6 tys.**

Uchwalono, że walne zgromadzenie delegatów PZN odbędzie się w terminie statutowym, t. j. w końcu czerwca, względnie z **początkiem lipca b. r. w Krakowie.**

* * *

Trener zjazdowy PZN Austriak **Roehrl** udał się do Czarnohory, gdzie będzie prowadził kurs zjazdowy dla okręgu lwowskiego. Bochenek wyjechał również do Czarnohory, jako trener kursu zjazdowego dla oficerów wojskowego instytutu geograficznego.

W dniu 24 bm. rozpocznie się kurs narciarski dla okręgu warszawskiego w Dolinie Chochołowskiej. Trenerem będzie **Bochenek.**

PZN otrzymał od austriackiego Związku Narciarskiego list z podziękowaniem za serdeczną gościnę, okazaną zawodnikom austriackim na mistrzostwach Polski w Zakopanem.

ZAWODY SZERMIERCZE SZKOŁY PODCHORĄŻYCH SAPERÓW. W Warszawie odbyły się zawody szermiercze szkoły podchorążych saperów. — W szpadzie zwyciężył podchorąży **Lenarczyk** przed **Końkowskim** i **Głogowskim**. — W szabli pierwsze miejsce zajął **Końkowski** przed **Chomeczyńskim** i **Góralskim**.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO. W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy w sezonie bieg naprzelaj. Zawody odbyły się na boisku Skry i zgromadziły około 30 zawodników. Bieg na 4000 m. dla stowarzyszonych wygrał **Nadolski** (Polonia) w czasie 10:34,8 przed **Michalskim** (Skra) i **Cybulskim** (Warszawianka). W biegu na 2000 m. dla niestowarzyszonych zwycięstwo odniósł **Bosser** w czasie 5:45,5 przed **Jamiszewskim**.

BYDGOSZCZ ZDOBYWA MISTRZOSTWO POMORZA KPW W PING-PONGU. W niedzielę odbyły się w Toruniu zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW w tenisie stołowym, przy udziale 67 zawodników i zawodniczek. Zwyciężyli w grupie juniorów — **Zygmunt Słowik**, w grupie seniorów — **Domaracki**, w grupie starszych — **Nagórski**. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła **Bydgoszcz** przed **Toruniem**.

KANADYJSCY HOKEIŚCI OPUSZCZAJĄ POLSKĘ. Wbrew pierwotnym projektom obaj kanadyjscy hokeiści **Smith i Thompson opuszczają definitywnie Polskę.** Do ostatniej chwili nie było pewne, czy okręg nie zapewni obu Kanadyjczykom stałych posad. Ostatecznie jednak **zrezygnowano z tego projektu.** Zamorscy hokeiści z żalem opuszczają Polskę i udają się **do Londynu.**

Walne Zebranie Polskiego Zw. Kolarskiego

Nie będzie wyścigu Berlin—Warszawa

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego. Zebranie zajął plk. **Gebel**. Po wybraniu na przewodniczącego p. **Kuncea** z Krakowa, przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdanie ustępujących władz wywołało stosunkowo krótką dyskusję. M. in. delegat Warszawy p. **Bielewski** ostro krytykował organizację wyścigu Berlin—Warszawa.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, wybrano na prezesa przez aklamację ponownie plk. **Gebela**. Członkami zarządu zostali pp. **Orłowski, Radwański, mjr. Porezyński, Pobudejski, Sukiennik, Starost, Tkaczyk, Bursztynowicz, Masłowski, Zegadło, Luks, Goczewski, Baduchowski, Pawlikowski, Pfeifer**. W skład komisji sędziowskiej weszli pp. **Słojewski, Frenkiel, Olchowicz, Krzesiński, Matuzewski**. Komisję rewizyjną wybrano w składzie: **por. Pieniążek, Dugłaszewski, Czerniak, Jankowski, Czajkowski.**

Uchwalono m. in. obniżyć wpisowe

i składki członkowskie na rzecz **PZK** do 25 zł oraz utworzyć przy zarządzie kapituły dla odznaczenia zasłużonych dla sportu kolarskiego zawodników i działaczy. Poza tem utworzono **odznaki turystyczne** Polskiego Związku Kolarskiego 3-ch klas.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego w sprawie **kontynuowania wyścigu kolarskiego Berlin—Warszawa**. Po oświadczeniu plk. **Gebela**, iż na przeszkodzie realizacji tej imprezy stoją **wyższe względy państwowe**, delegat Łodzi wniosek **wycofał**. Bieg ten zatem definitywnie **nie dojdzie do skutku.**

Wniosek Łodzi o rehabilitację p. **A. Thilego** walne zebranie przekazało **przysłanemu zarządowi** z zaleceniem dokładnego rozpatrzenia tej sprawy.

Za zasługi na polu krzewienia kolarstwa polskiego nadano **Warszawskiemu Towarzystwu Cyklistów** tytuł członka honorowego Polskiego Związku Kolarskiego.

Zatwierdzono następnie kalendarzyk regatowy na bieżący rok,

który przedstawia się następująco: **25 kwietnia — otwarcie sezonu**, **30 maja regaty otwarcia sezonu**,

6 czerwca regaty prop. w Chełmży, **13 czerwca regaty międzyn. polskich klubów w Gdańsku**, **regaty międzykl. w Warszawie**, **20 czerwca regaty międzykl. w Kaliszu**, **a propagandowe w Krakowie**, **27 czerwca regaty międzyn. w Bydgoszczy.**

4 lipca regaty międzykl. we Włocławku, **11-go lipca regaty międzyn. w Trokach** oraz **regaty międzykl. w Poznaniu**, **18 lipca jubileuszowe regaty w Płocku z okazji 50-lecia towarzystwa**, **25 lipca regaty międzyklubowe w Kruszwicy**, **30-go lipca i 1 sierpnia — mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.**

8 sierpnia regaty propagandowe w Grudziądzu i Grodnie, **15 sierpnia pierwszy krok we wszystkich ośrodkach**, **22 sierpnia regaty propagandowe w Toruniu i Grodnie**, **29 sierpnia regaty prop. w Kaliszu.**

5 września regaty prop. w Poznaniu i Wilnie, **12 września regaty kobiece (miejsce**

nieustalone) i regaty międzykl. w Krakowie, **19 września regaty międzykl. w Warszawie**, **3 października regaty długodystansowe i zamknięcie sezonu.**

Co do kalendarzyka

wyjazdów zagranicznych,

to obejmuje on regaty **20 czerwca w Królewcu**, **4 lipca klubów niemieckich w Gdańsku**, **18 lipca mecz państw Bałtyckich w Kopenhadze**, **25 lipca mecz Polska—Węgry w Budapeszcie** (Związek węgierski nadesłał ostatnio do P. Z. T. W. potwierdzenie wszystkich warunków zawodów), **13—15 sierpnia start w mistrzostwach Europy w Amsterdamie.**

Z ważniejszych uchwał sejmiku zanotować należy **wprowadzenie odznaki za sprawność wioślarską**, **uchwalenie nowego statutu**, dostosowanego do statutu ramowego Z.Z., **zatwierdzenie kilku wniosków organizacyjnych.**

W wyborach uzupełniających wybrano ponownie na wiceprezesa **dyr. Gędziorowskiego**, również ponownie na kapitana sportowego **red. Długoszewskiego**, a nadto na członków **Czajkowskiego, Garsteckiego i Jaszczkowskiego.**

Obecny zarząd Pol. Zw. Tow. Wioślarskich przedstawia się następująco: prezes — **Bojańczyk**, wiceprezesi — **inż. Loth i Gędziorowski**, kapitan sportowy — **Długoszewski**, sekretarz — **Chodacki**, skarbnik — **Szumski**, referat kobiecego wioślarstwa — **Tuwanówna**, członkowie — **Biskupska, Czajkowski, Bernatowicz, Garstecki, Jaszkowski, Lenartowicz, Sporny, Zewicki, Szymański, Grzelak i Bąk.**

Mecz pływacki juniorów Śląsk—Warszawa 52:23

Giszowiec, 14 marca (tel.). W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Giszowcu mecz pływacki o puchar, ufundowany dla młodych pływaków przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, pomiędzy **Warszawą i Śląskiem**; zakończył się zdecydowanym zwycięstwem młodych pływaków śląskich, którzy skutkiem wycofania się z rozgrywek **Lwowa**, zdobyli ten puchar na własność.

Wyniki są nast.: 400 m stylem dowolnym: 1) **Jędrzyk** (Śl) 5:58,6; 2) **Bimeczyk** (Śl) 6:22,2; 3) **Mąszynek** (Warszawa) 6:58.

200 m stylem klasycznym: 1) **Wieczorek** (W) 3:09; 2) **Budzisz** (W) 5:10,4; 3) **Gawlik** (Śl) 3:24,2.

100 m nawznak: 1) **Szwarc** (Śl) 1:30,2; 2) **Kosowski** (W) 1:31,4; 3) **Czółenko** (W) 1:33.

100 m stylem dowolnym: 1) **Zieliński** (Śl) 1:08,8; 2) **Bojozy** (W) 1:11,4; 3) **Węgiel** (Śl) 1:12.

Sztafeta stylem zmiennym 3×100 m: 1) **Śląsk** 4:04,2; 2) **Warszawa** 4:07,6.

Skoki z trampoliny: 1) **Jędrzyk** (Śląsk) 72,6; 2) **Sobota** (Śl) 26,4; 3) **Porwitek** (W) 21,96.

Jędrzejowska i Tarłowski w finale turnieju tenisowego w Cannes

Cannes, 14 marca. (Tel) We czwartek rozpoczął się tu międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem naszych zawodników. Już w pierwszej rundzie nasi tenisiści odnieśli kilka cennych sukcesów, a mianowicie: **Tarłowski** pokonał Szapary'ego (Węgry) 6:0, 6:0, **Hebda** — Tewnleya (Anglia) 6:2, 6:2, a para **Jędrzejowska** i **Tłoczyński** zwyciężyła parą Roy i Orbrag 6:2, 6:3, **Hebda** natomiast przegrał niespodziewanie z Francuzem **Badin'em** 3:6, 6:1 i 5:7.

Tarnowski i Jędrzejowska odnieśli w dalszym ciągu sukcesy, gdyż pierwszy z nich pokonał **Karstona** 6:3, 6:4 i doszedł w ten sposób do półfinału, podobnie jest i z **Jędrzejowską**, która bijąc **Deutsch** 5:7 i 6:1 str. dostała się również do półfinału. **Deutsch** zrezygnowała z dalszej walki.

Nie powiodło się natomiast **Tłoczyńskiemu**, który natrafił na najsilniejszego gracza turnieju, **Szweda Schroedera** i przegrał 2:6 i 1:6.

Dobrze również poszło naszym zawodnikom w niedzielę, gdyż **Tarłowski**, po zwycięstwie nad **Baworowskim** 6:3 i 6:3 (który pokonał uprzednio **Ellmera** w 3 setach), dostał się do finału, gdzie spotka się ze swym pogromcą z **Mentony**, **Schroederem**. Tak samo i **Jędrzejowska**, podobnie, jak w **Mentonie**, dzięki zwycięstwu w półfinale nad **Francuzką Weiwers** 6:1, 5:7 i 6:4, dostała się do finału, gdzie spotka się z **Lizaną (Chile)**.

W grze podwójnej **Hebda** i **Tłoczyński** pokonali **Badina** i **Negstroma** 6:1, 6:2, zaś w drugiej rundzie **Karlstena** (Hol.) i **Robertsona** (Ameryka) 4:6, 8:6 i 6:0, a ulegli w ćwierćfinale parze

Brugnon i **Schroeder** 6:8 i 2:6. W tem spotkaniu w pierwszym secie nasi tenisiści mieli już 5:3 gemów i 3 setbole.

W grze mieszanej **Jędrzejowska** i **Tłoczyński** pokonali parę **Weiwers** i **Ellmer** 6:3 i 7:5.

W dublu handicap spotkali się **Mr. G.** (król szwedzki **Gustaw**) i **Brugnon** z naszą parą **Tłoczyński** i **Hebda**, wygrał oczywiście król ze swoim partnerem w stosunku 6:2 i 6:3. W tym handicapie król miał +30, zaś nasi tenisiści —30. Za ładną grę komitet turnieju postanowił przyznać specjalną nagrodę naszej parze.

Naogół z naszych tenisistów najlepszą formę wykazuje **Tarłowski**, dość dobrą **Tłoczyński** i **Hebda**, słabszą natomiast **Jędrzejowska**.

Wielka Nagroda Sportowa wręczona laureatce

Warszawa, 15 marca.

W sobotę w południe odbyła się w sali konferencyjnej PUFW-u uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sport. laureatce tej nagrody za rok ubiegły, **Jadwidzie Wajsównie**. Dzięki dwukrotnemu zdobyciu tej nagrody, **Wajsówna** zachowuje ją na własność.

Wręczeniu nagrody nadano b. uroczyste ramy. Salę konferencyjną PUFW udekor-

a następnie specjalny dyplom na pergaminie i medal pamiątkowy.

Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili płk. **Glabisz** imieniem Pol. Komitetu Olimpijskiego, inż. **Znajdowski** imieniem Pol. Zw. Lekkoatletycznego, inż. **Loth** imieniem Pol. Związku Zw. Sportowych, płk. **Marciszewski** imieniem Sokola, płk. **Żołędziowski** imieniem Polsk. Zw. Piłki Nożnej i red. **Sikorski** imieniem prasy sportowej.



Po wręczeniu Wielkiej Nagrody Sportowej Honorowej Helenie Wajsównie — od lewej w pierwszym rzędzie pp.: płk. **Gillewicz**, prof. **Ciechanowski**, płk. **Kiliński**, gen. **Olszyna-Wilczyński**, J. **Wajsówna**, płk. **Glabisz**, H. **Wojnarowska**, **Wittkówna**, red. **Sikorski**, płk. **Arciszewski**, kpt. **Uhaż**.

wano specjalnie, a pośrodku na podjum ustawiono nagrodę, którą stanowi piękna rzeźba dłuta A. Czarnego „Dziewczynka ze skakanką”.

Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia dyrektora PUFW, gen. **Olszyna-Wilczyńskiego**, który zapoznał zebranych z uchwałą komisji nadawczej i uzasadnieniem przyznania nagrody **Wajsównie**. — Po zakończeniu swego przemówienia, gen. **Olszyna-Wilczyński** wręczył **Wajsównie** nagrodę,

Wajsównę obdarzono jednocześnie licznymi wiązkami kwiatów. Na zakończenie przemówiła laureatka, jak zwykle uśmiechnięta i wesoła, dziękując za wyróżnienie i obiecując poprawienie swych wyników.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele komisji nadawczej nagrody: prof. dr. **Ciechanowski** z Krakowa, dr. **Szule**, płk. **Gillewicz**, mjr. **Wojciechowski**, następnie płk. **Kiliński**, płk. **Czuryłło**, oraz liczni przedstawiciele władz sportowych.

Mistrzostwa pięściarskie okręgu lwowskiego

Lwów, 14 marca (Tel). Bokserskie mistrzostwa okręgu lwowskiego rozpoczęły się przy udziale zgórą 40 zawodników klubów lwowskich, przemyskich, rzeszowskich i stanisławskich.

Już pierwsze walki obfitowały w niespodzianki, do których zaliczyć należy porażkę **Grauera** (**Barkochba**, **Rzeszów**) w spotkaniu z bardzo dobrze zapowiadającym się zawodnikiem **Resovji** **Wróblewskim**, dalej wyeliminowanie **Sidelnikowa** (**Lechja**) przez **Veita** (**Pogoń**) oraz porażka **Sprunga** (**Has-**

mona) przez dyskwalifikację w walce z **Sawarynem** (**Czarni**).

Z nowostartujących na ringu lwowskim dobry poziom wykazał **Krasuski** (**Revera**, **Stanisławów**) z pokonanych zaś w ćwierćfinałach na uwagę zasługują **Żyrowski** (**Resovja**) i **Landesman** (**Hasmona**).

Wyniki spotkań ćwierć i półfinałów są nast.: w wadze muszej **Wróblewski** (**Resovja**) pokonał na punkty **Roedera** (**Revera**), **Niepsz** (**Czarni**) wygrał na punkty z **Musią** (**Pogoń**), **Wróblewski** (**Resovja**) „wy-

punktował“ **Grauera** (**Barkochba**).

W wadze koguciej: **Olbert** (**Lechja**) wygrał na punkty z **Landesmanem** (**Hasmona**), **Cioch** (**Sokół**, **Przemysł**) zwyciężył na punkty **Wesnera** (**Revera**) i **Olbert** „wypunktował“ **Duszkiewicz** (**Switeż**).

W wadze piórkowej: **Gromada** (**Czarni**) wygrał na punkty z **Gerlachem** (**Revera**), **Reiss** (**Rekord**) pokonał na punkty **Rudwicha** (**Lechja**), **Sidelnikow** wygrał z **Zyrwskim**, **Górecki** (**Lechja**) wygrał w. o., na skutek niestawienia się **Eisena** (**Rekord**). **Veit** pokonał na punkty **Sidelnikowa**, **Gromala** „wypunktował“ **Reissa**.

W wadze lekkiej **Szenk** pokonał na punkty **Herbsta** (**Rekord**), **Sawaryn** (**Czarni**)

Mistrzostwa bokserskie okręgu lubelskiego

Zakończone już zostały w Lublinie indywidualne mistrzostwa bokserskie Okręgu lubelskiego w klasie A. Do zawodów tych zgłoszonych zostało 45 zawodników z Lublina, Kielca i Ostrowa Kieleckiego, na ringu ostatecznie stanęło 33.

Poziom zawodów był zupełnie zadawalający i w porównaniu z rokiem ubiegłym widoczna była znaczna poprawa zarówno w technice, jak i taktyce walki. To też licznie zebrana publiczność nie rozczarowała się, bowiem widowiskowo mistrzostwa udały się pierwszorzędnie. Sala teatru Domu Żołnierza wysprzedana była do ostatniego miejsca i wiele jeszcze osób z powodu braku biletów, nie mogło dostać się na zawody.

Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się nast.: ćwierćfinały, waga musza: **Choi** (**KSZS**) wypunktował **Barana** (**Granat**), **Bersztel** (**Hakoah**) wygrał na punkty z **Lichtenstajnem** (**PKS**), **Pogorala** (**Ludwików**) uległ na punkty **Sykułskiemu** (**Granat**), a **Himelblum** (**Hakoah**) przegrał na punkty ze **Stachurskim** (**KSZS**).

W wadze koguciej **Zalewski** (**PKS**) po pięknej walce wygrał na punkty z **Kurkiem** (**Granat**). W wadze piórkowej doskonale walczący **Chmielewski** (**Ludwików**) wygrał zdecydowanie z **Zielińskim** (**KSZS**). W wadze lekkiej **Mogwa** (**KSZS**) wypunktował **Kamińskiego** (**Granat**). W wadze półśredniej **Basik** (**Ludwików**) uległ nieznacznie **Czuble** (**KSZS**) i w wadze średniej **Chodelski** (**PKS**) zwyciężył na punkty **Kurka** I (**Granat**).

Półfinały.

Zapowiedziane dwie walki w wadze muszej nie odbyły się, gdyż w pierwszej parze **Bersztel** (**Hakoah**) wykazał niedowagę 200 gr., zaś jego przeciwnik **Choi** miał znów nadwagę 100 gr. Wobec powyższego pozostałe dwie „muchy“ zakwalifikowały się od razu do finału.

W wadze piórkowej **Krajewski** (**KSZO**) wygrał na punkty z **Bończoszkim** (**PKS**). W wadze lekkiej **Berg** (**Ludwików**) zwyciężył **Melgwę** (**KSZS**), a **Kocjan** (**KSZO**) wygrał przez k. on z **Frankiem** (**Unja**). — W wadze półśredniej **Akerman** (**Unja**) wysoko zwyciężył **Czuble** (**KSZO**), zaś **Wójcicki** (**KZZS**) gładko rozprawił się z **Szafrańcem** (**Hakoah**). W wadze średniej **Filipowicz** (**PKS**) wypunktował swego kolegę klubowego **Chodelskiego**, a **Wosiek** (**KSZO**) zmusił do poddania się w trzeciej rundzie **Urbana** (**KSZS**).

wygrał na skutek dyskwalifikacji ze **Sprungiem**.

W półśredniej **Krasuski** zwyciężył w drugiej rundzie przez dyskwalifikację **Edelmana**, **Bilyj** (**Lechja**) pokonał na punkty **Borodajkiewicza** (**Czarni**).

W wadze średniej **Michniewicz** (**Lechja**) wygrał w. o. na skutek niestawienia się **Ziółkiewicza** (**Pogoń**), **Samborski** (**Pogoń**) wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. ze **Szlagierem** (**Rekord**).

Finały.

Przy bardzo słabym zainteresowaniu rozegrane zostały w niedzielę wieczór finały w bokserskich mistrzostwach okręgu lwowskiego.

Tytuły mistrzów na rok bieżący zdobyli: **Wróblewski** (**Resovia**), **Olberg** (**Lechja**), **Górecki** (**Lechja**), **Sawaryn** (**Czarni**), **Bilyj** (**Lechja**), **Michniewicz** (**Lechja**). W wadze półciężkiej i ciężkiej **Baranowski** i **Skwarkowski** — obaj z **Lechji**, z braku przeciwników nie doszli do honorów mistrzowskich.

Wyniki walk finałowych były nast.: W wadze muszej **Wróblewski** (**Resovia**) w ładnym stylu wygrał z **Nieprzem** (**Czarni**), w koguciej **Olberg** (**Lechja**) wygrał po nagół wyrównanej walce z **Ciochem** (**Sokół-Przemysł**), w piórkowej **Górecki** (**Lechja**), w półfinale rozegranym przed południem z trudem pokonał **Gromalę** (**Czarni**) na punkty. We finale **Górecki** wygrał przez poddanie się **Veita** (**Pogoń**).

W lekkiej bardzo słaby **Sawaryn** (**Czarni**) wygrał na punkty z początkującym **Szenkiem** (**Pogoń**). W półśredniej **Bilyj** (**Lechja**) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z **Krasuckim** (**Revera**).

W wadze średniej **Michniewicz** (**Lechja**) wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się **Samborskiego** (**Pogoń**).

Sędziował w ringu p. **Wende** ze Śląska. Tytuły mistrza za rok ubiegły posiadali w kolejności wag: **Grauer**, **Górecki**, **Sidelnikow**, **Szprung**, **Bilyj**, **Michniewicz**, **Baranowski**, **Skwarkowski**.

W finałowych rozgrywkach

o tytuł mistrza i wicemistrza Okręgu uzyskano następujące wyniki: W wadze muszej **Stachurski** (**KSZO**) wygrał na punkty z **Sykułskim** (**Granat**), w wadze koguciej mistrzostwo zdobył **Zalewski** (**PKS**), bijąc wysoko na punkty **Kalitę** (**KSZS**), w wadze piórkowej **Krajewski** (**KSZO**) nieznacznie pokonał świetnie zapowiadającego się **Chmielewskiego** (**Ludwików**), w wadze lekkiej **Berg** (**Ludwików**) znokautował w II starciu **Kocjana** (**KSZO**). W wadze półśredniej **Akerman** (**Unja**) zdobywa tytuł walkowerem z powodu niestawienia się **Wójcickiego** (**KSZS**). W wadze średniej **Wosiek** (**KSZO**) zwyciężył przez techn. k. o. w II rundzie **Filipowicza** (**PKS**) i wreszcie w wadze półciężkiej **Franczak** (**KSZO**) po bardzo zażartej walce minimalnie wygrał z **Baranem** (**Granat**).

MECZ BOKSERSKI W RADOMIU. W niedzielę odbyły się w sali kasyna państw. w twórnicy broni w Radomiu towarzyskie zawody bokserskie między klubem **KSZO** z Ostrowca a **KS Broń** z Radomia. **Broń** zwyciężyła w stosunku 8:6. Wyniki poszczególnych spotkań były nast.: W wadze koguciej **Stachurski** (**Ostrowiec**) wygrał na punkty z **Molendą**, w piórkowej **Krajewski** (**Ostr.**) zwyciężył na punkty **Podsiedlaka**, w lekkiej **Rysiak** (**Broń**) zwyciężył **Barskiego** w drugim starciu przez k. o., w półśredniej **Kocjan** (**Ostr.**) zremisował z **Gryzem**, w średniej **Wosieka** (**Ostr.**) pokonuje **Kretowicz** (**Broń**) na punkty, w półciężkiej **Franczak** (**Ostr.**) zremisował z **Olszewskim**, w ciężkiej **Kruk** (**Broń**) zwyciężył **Kowalskiego**, mistrza **Lublina** przez k. o. — Najładniejszą walkę dnia stoczyli **Kruk** z **Kowalskim**.

CZWÓRMECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE odbył się w lokalu **Gwiazdy** dał nast. wyniki: **Team Skira-Marymont** pokonał **Team Gwiazda**—**Zar** w stosunku 9:3. Poszczególne wyniki były nast.: **Kowalski** (**M**) bije **Relasa** (**Z**), **Strychalski** (**S**) przegrywa z **Zausznickim** (**G**), **Milecki** (**S**) bije **Zysmana** (**Z**), **Cegielski** (**M**) wygrywa z **Handwołem** (**G**) w drugiej rundzie przez poddanie, **Kozłowski** (**M**) remisuje z **Zalce-manem** (**Z**), a **Białokórski** (**S**) wygrywa z **Braunem** (**Z**) przez poddanie w pierwszej rundzie.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Dwunastoletnia łyżwiarka Etsuko Inada, która zdobyła mistrzostwo Japonii w jeździe figurowej na lodzie.



Osemka Uniwersytetu Cambridge przygotowuje się do dorocznego meczu z Oxfordem. Od tygodnia trenuje ona już na trasie wyścigów na Tamizie w Londynie.



Wicemistrzowska para świata, rodzeństwo Pausinowie, wystąpili ostatnio w Berlinie, zdobywając sobie uznanie tłumów publiczności. Powyżej zamieszczamy efektowne zdjęcie z popisu tej pary w berlińskim Pałacu Sportowym.



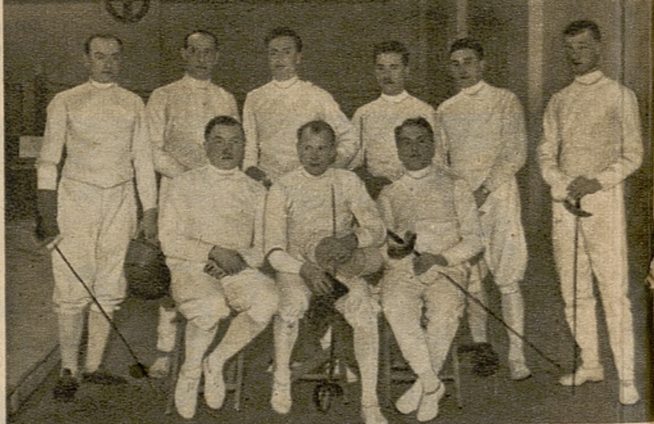
Młodzieży angielskiej sport nie szkodzi. Zdjęcie nasze przedstawia fragment biegu na przełaj uczniów znanej szkoły średniej Harrow, który nie należał do zbyt łatwych.



Drużyna hokejowa T. S. E. H. Lwów, która zdobyła drugie miejsce w zawodach szkolnych o mistrzostwo Lwowa. Od lewej: Czajkowski, Łukasiewicz, Cydrowski, Zubicki, Tyrz, Rawło, Siekierski, Mucz i Donyz.



Drużyna hokejowa IX Gimn. Lwów, która zdobyła mistrzostwo szkół lwowskich. Od lewej: prof. Kalicki, Schiek, Pal-lus, Kolasa, Butter, Stupnicki II i Kurdycz, kłęczą: Laba-



Grupa finalistów szablę oficerów o mistrzostwo D. O. K. VI. Stoją od lewej: Serafin, Olearczyk, Kaliński, Wojcieszak, Handler i Rutkowski. Siedzą: Kiersz, Fryszynski i Kozłowski.



Finałiści zawodów szablonych podoficerów we Lwowie. Od lewej: Mendocha, Paszkowski, Lesiak (mistrz szpady), Ry-bicki, Łabędziowski (mistrz szabli), Tralter, Lubaś i Nie-dbalto.



Zawodnicy sekcji atletycznej klubu sportowego „Dąb” w Ka-towicach, który rozwinął ożywioną działalność na polu ciężkiej atletyki.



Drużyny koszykówki K. S. M. Toruń i Sokół III. Grudziądz przed meczem o mistrzostwo Pomorza, zakończonym zwycięstwem Sokola 57:29.



Mistrzowie Łodzi w podnoszeniu ciężarów. Od lewej: Lewin, Łaźny, Kreuzstajin, Dubiel, Szczerpański i Jal-kiewicz.

treningowych, meczami bokserów itd. Życie ma swoje prawa, a prawa te odnoszą się równie dobrze do zagadnień sportowych, jak i do wielkiej polityki międzynarodowej.

Jeszcze raz jednak przypomina się nam Olimpiada berlińska, przypomina się

ogólnym bilansem,

opublikowanym przez Niemiecki Komitet Organizacyjny Igrzysk IX Olimpiady w Berlinie, którego zebra- nie likwidacyjne odbyło się przed kil- ku dniami w Berlinie. Komitet ten zo- stał we środę 10 marca 1937 rozwią- zany a funkcje generalnego likwida- tora interesów Komitetu przejął znany dziś już na całym świecie sekretarz Niemieckiego Komitetu Olimpijskie- go, dr Diem.

Ze sprawozdania Komitetu Olimpijskiego wynika, że Igrzyska XI Olimpiady wyprzedziły pod każdym wzglę- dem wszystkie Igrzyska dotąd orga- nizowane. Ilustrują to nam wykazy i dane statystyczne rozmaitych zagad- nień olimpijskich. Tak np.

liczba uczestników

1896 — Ateny	484 zawodników
1900 — Paryż	427 „
1904 — St. Louis	595 „
1908 — Londyn	2084 „
1912 — Sztokholm	3282 „
1920 — Antwerpja	2731 „
1924 — Paryż	3385 „
1928 — Amsterdam	3905 „
1932 — Los Angeles	1700 „
1936 — Berlin	4784 „

Do liczby 4784 „oficjalnych” przed- stawicieli sportu całego świata na Igrzyskach berlińskich dochodzi jesz-

cze cyfra 5809 osób, które brały udział w pokazach olimpijskich. W dziale sztuki i literatury brało udział 534 uczestników, podczas gdy w Los Angeles było ich tylko niewiele ponad 100. Dalej do liczby uczestników Igrzysk berlińskich należy doliczyć liczbę 1854 uczestników obozów młodzieży, zorganizowanych z okazji Olimpiady oraz międzynarodowych zjazdów studentów w. f., dając cyfrę 1575 „oficjalnych” i trenerów, a wresz- cie imponującą cyfrę 3000 dziennika- rzy, z których 1200 należy zapisać na konto zagranicy. Cyfry te mówią już same za siebie.

Ciekawą również jest statystyka „wioski olimpijskiej”.

Mieszkało w niej 4.194 osób, a licz- ba noclegów, zanotowanych przez za- rząd wioski wynosi 82.964. Każdy z mieszkańców wioski otrzymywał po- żywienie, którego jakość i ilość dale- ko wybiegały ponad przeciętną nor- me. Ilość pożywienia obliczono na 5.437 gramów na osobę dziennie, za które uczestnicy płacili po 6 marek (łącznie z kwaterą). Kwota ta nie po- kryła kosztów utrzymania, które do- szły do kwoty 11.60 RM. Komitet Ni-emiecki zatem musiał dopłacić po 5.60 RM. do każdego zawodnika za- granicznego dziennie.

Autobusy, które dowoziły zawo- dników do wioski olimpijskiej oraz na tereny sportowe przebyły 452.000 km.

Fantastyczne cyfry.

Cyfry widzów dochodzą do liczb naprawdę fantastycznych, o jakich żadne z dotychczasowych Igrzysk nie mogły marzyć. Według bardzo do- kładnych i szczegółowych obliczeń sprzedano karty wstępu 3 milionom

i 800 tysiącom osób, które wpłaciły za bilety 8 milionów 600 tysięcy RM. Największą popularnością cieszyły się lekka atletyka. Na zawody w te- galezi sportu przybyło 1.716.000 wi- dzów. Zawody piłkarskie odwiedziło 1.636.000 osób. Inne galeje sportu: wioślarstwo 380.000, pływanie 372.000, polo konne 308.000 itd.

Do obsługi tej masy osób wszę- dzie środki lokomocyjne w Berlinie mi- siały się specjalnie przygotować, a trzeba przyznać, że kwestja komu- nikacyjna w Berlinie została rozwiąza- na w sposób bez mała idealny. Kole- je lokalne Berlina przewiozły w czai- sie Igrzysk 28 milionów osób. W je- den jedyny dzień 9 sierpnia zanoto- wano 2 miliony pasażerów. Cyfry te nie oddają jeszcze dokładnie całej- ruchu komunikacyjnego, gdyż nie obej- mują tych, którzy przejeżdżali na Igrzyska tramwajami, autobusami i samochodami prywatnymi.

Olbrzymie te masy ludności musia- ły oczywiście przysporzyć

podważnego dochodu Berlińczykom.

Pod tym względem jednak brak szcze- gółowych danych. Obliczono tylko ogólnikowo, że każdy z gości zagra- nicznych zostawił w Berlinie przecięt- nie 160 RM, co przy cyfrze 250.000 gości zagranicznych tworzy cyfrę 40 milionów marek.

Począz tych gigantycznych cy- ferek skończyła się już jednak. Ale cy- fery te zostaną jeszcze nieraz wspomina- ne. Obecnie stoi przed Japonią trudne za-

danie dorównania statystyce Igrzysk berlińskich. Zadanie niezwykle trud- ne do rozwiązania, jeśli się zważy, że Japonia nie może nawet marzyć o tak silnym dopływie gości europejskich do Tokio. Zapewne popularność spor-

tu w Japonii dokona także wielu cu- dów, ale o przyjazd gości zagranic- nych będzie o wiele ciężiej, niż to miało miejsce w tak centralnie polo- żonym, jeśli idzie o Europę, mieście, jak Berlin.

Czy Oxford przełamie passę niepowodzeń?

W innym kraju byłoby to nie do pomyślenia, aby kilka milionów lu- dzi interesowało się sportem, którego prawie, że praktycznie nie uprawiają. Tak jest jednak w Anglii. Dorocznym meczem między ósemkami wioślarzy uniwersytetów Oxford i Cambridge interesuje się nietylko bardzo nie- liczna garstka czynnych wioślarzy angielskich, ale całe masy Anglików, bez względu na to, czy mieszkają oni w Londynie czy też w Sidney, Kalku- cie czy Bombaju.

Dowodem, że tak faktycznie jest, są głosy prasy, która codziennie przynosi obszernie sprawozdania z trenin- gów obydwu osad, przyczem omawia się najdrobniejsze szczegóły, związa- ne z poszczególnymi wioślarzami.

W r. bież. emocja wzrasta, gdyż po raz pierwszy od lat 13 Oxford ma szansę na przetwanie swej passy nie- powodzenia, rozpoczętej w r. 1924. Nareszcie zatrumfowały w star- mach Oxfordu nowe prądy sporto- we. Nareszcie zrozumiano, że biegi wygrawa osada nityle ładniej wiośla- jana, ile lepiej umiejąca poruszać wio- słem i szybciej jadąca. W związku z powyższym wprowadzono wiele inno- wacji, które w konserwatywnym świecie angielskim wyglądają wręcz rewolucyjnie.

Oxford, wzorem Cambridge, zmienił

nareszcie stałe duki na ruchome, wprowadzono nowe zapatrywania na metodę wiosłowania, daleko odbiega- jące od dotychczasowych kanonów „ortodoksu”, zaniechano ustawicznych poprawek i prób z nowymi wiosłarza- mi i. c. czeka się spokojnie wyniku biegu.

Cambridge znajduje się w dużo gorszym położeniu.

Przedewszystkiem utracił on swych rutynowanych wioślarzy, którzy wi- dli już kilkakrotnie osadę „jasnonie- bieskich” do zwycięstwa. Słynna osa- da Pembroke College, która stanowiła trzon reprezentacji olimpijskiej wyco- fała się już z wioślarstwa uniwersy- teckiego, a na jej miejsce przyszli no- wi wiosłarze, którzy nie mają ani tej rutyny zawodniczej ani też tej błys- kowolnej techniki.

Ostatni zjazd toru, dokonany przez osadę Oxfordu przy bardzo niesprzy- jających warunkach (przeciwny wiatr) wykazał czas lepszy o minutę od do- tychczasowego rekordu (18 minut).

Przemawia to zdecydowanie na ko- rzysć Oxfordu, ale przypomnieć na- leży, że i poprzednimi laty Oxford uzyskiwał doskonale czasy na trenin- gu a potem w czasie biegu nie wytrzy- mywał tempa, oddając prowadzenie przeciwnikom po kilku kilometrach biegu.

Przemawia to zdecydowanie na ko- rzysć Oxfordu, ale przypomnieć na- leży, że i poprzednimi laty Oxford uzyskiwał doskonale czasy na trenin- gu a potem w czasie biegu nie wytrzy- mywał tempa, oddając prowadzenie przeciwnikom po kilku kilometrach biegu.

Nawet tak popularny wiosłarz an- gielski, jak Jack Beresford, potrójny mistrz olimpijski został „spławiony”,

choć zwykle on doprowadzał osady Cambridge do ostatecznego zsiłfu.

Wprowadził on ciekawy zwyczaj do treningu swych wychowanków a mia- nowicie zalecił im picie piwa po trenin- gu, w miejsce dotychczas stosowa- nej herbaty. Jak wiadomo zwyczaj ten jest bardzo przyjęty w Niemczech, gdzie wychodzi się z założenia, że szklanka piwa, wypita wieczorem, wpływa uspakajająco na zawodnika i dopomaga do lepszego snu. Nie mo- że być oczywiście przesady w tem pi- ciu piwa.

Pozatem Beresford wprowadził tak zwany porannej gimnastyki, co w Anglii jest rewelacją, gdyż dotych- czas wioślarze ograniczali się do samych treningów na łodzi.

Obydwie osady przeniosły się do swych miast „rodziny” do Lon- dynu i

trenują na Tamizie,

ściągając tłumy widzów nad brzegi rzeki. Oxford wiosłuje coraz lepiej a opanowanie łodzi przez tę osadę jest wręcz wzorowe, niemal ściśle według wymogów Fairbairna, stosowanych przez szereg ostatnich lat z pełnym powodzeniem w Cambridge.

Ostatni zjazd toru, dokonany przez osadę Oxfordu przy bardzo niesprzy- jających warunkach (przeciwny wiatr) wykazał czas lepszy o minutę od do- tychczasowego rekordu (18 minut).

Przemawia to zdecydowanie na ko- rzysć Oxfordu, ale przypomnieć na- leży, że i poprzednimi laty Oxford uzyskiwał doskonale czasy na trenin- gu a potem w czasie biegu nie wytrzy- mywał tempa, oddając prowadzenie przeciwnikom po kilku kilometrach biegu.

Nawet tak popularny wiosłarz an- gielski, jak Jack Beresford, potrójny mistrz olimpijski został „spławiony”,



Mistrzowie Łodzi w zapasach. Od lewej: Pawlicki, Augu- styński, Kawał, Kinc, Jakubowski, Ślickowski, Cymar.

Znaczyć należy, że bieg odbywa się na trasie 6.840 m,

jest więc nietylko długi, jak na wyścigi wioślarzkie. Start biegu znajduje się w Putney, meta w Mortlake, przyczem osady wiosłują pod prąd. Szeroka w tem miejscu Tamiza jest bardzo trudna do opanowania przez sternika, to też sternicy odgrywają w tym wyścigu dużo poważniejszą rolę, niż na normalnych tra- sach, pozbawionych zakrętów.

Sensacyjny ten dla świata anglosaskiego mecz odbędzie się w tym roku

wie środę 24 marca.

Jest to wydatne odstępstwo od tradycji, która „nakazuje” rozegranie tego wyścigu w ostatnią sobotę marca, lub pierwszą sobotę kwietnia. W tym roku na przeszkodzie stanęły święta Wielkiej Nocy. (Dokończenie na str. 14-tej)

PODZWONNE WIELKIEJ OLIMPJADY

Jeszcze nie tak dawno, bo kilka miesięcy temu, przeżywalismy emocje wielkiej Olimpiady, Olimpiady, która przedziła do historii sportu, jako rekordowe pod każdym względem Igrzyska. Dzisiaj już coraz rzadziej wspomina się o wielkich dniach sportu w Berlinie.

wybiegamy raczej myślą wprzód —

ku Igrzyskom w Tokio, a „tymczasem” emocjonujemy się szaremi codziennymi sprawami, problemami drobnych meczów

Z boisk piłkarskich w kraju i zagranicą

Warszawa, 14 marca (tel.). **Warszawianka—Gwiazda 5:1 (4:1)**. Drużyna ligowa wystąpiła w pełnym składzie i górowała nad przeciwnikiem szczególnie w pierwszej połowie. Bramki zdobyli: Kniola, Joks (z wolnego), Piryeh, Prossor i Wieczorek.

Poznań, 14 marca (tel.). Mecz **Legia—MCP 4:4 (2:1)**. **Warta IB—Korona 4:3**.

Łódź, 14 marca (tel.). Ligowy **LKS** z braku przeciwnika rozegrał treningowe zawody z **LKS IB**. Był to mecz kombinowanych zespołów. Wynik 3:3. **Wima—Widzew 5:5 (2:3)**. Mecz towarzyski, dla Wimy bramki zdobyli: Cholewiński (2), Letmiński, Maciejewski i Lewandowski. Dla Widzewa środkowa trójka ataku: Augustyniak i Krakowiak po 2, oraz Horysiak. Sędziował p. Andrzejak.

Przemysł, 14 marca (tel.). W niedzielę odbyło się otwarcie sezonu piłkarskiego w Przemysłu meczem **Czuwaj—Elektrownia**. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Czuwaju w stosunku 4:0 (2:0). Harcerze wystąpili w osłabionym składzie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czarnecki II (3) i Staniszewski (1). Sędziował p. Romaniec.

Bielsko, 14 marca (tel.). Dzisiejsze zawody piłkarskie o puchar, ofiarowany przez podokręg bielski, przyniósł naogół spodziewane wyniki za wyjątkiem **nieprzewidywanego zwycięstwa B. K. S. nad Grażyną**. — Piękny sukces odniosła drużyna Hakoahu w spotkaniu towarzyskim z Naprzodem (Załęże) uzyskując zaszczytny wynik remisowy.

Wyniki zawodów pucharowych są nast.: **Leszczyński—Biała (Lipnik) 0:0**. Pomimo przewagi w polu, drużyna Leszczyńskiego nie odniosła zwycięstwa, na które zasłużyła, z powodu niedyspozycji strzałowej swych napastników. Sędzia p. Błachut b. słaby.

B. K. S. Biała—Grażyna (Dziedzice) 1:0 (0:0). Niespodziewanie zwycięstwo BKS. nad Grażyną, drużyną b. groźną, było raczej szczęśliwym, gdyż według przebiegu gry, wynik remisowy odpowiadałby raczej tym zawodom. Jedyną bramkę strzelił Kaczmar. Sędziował p. Bierniacki.

BBTS—DSC Sturm 9:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny BBTS, która miała więcej z gry od swego przeciwnika. Pomimo odniesionego zwycięstwa, drużyna BBTS nie zadowolila. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rzepuś (4), Ksol (3), Kowalczyk i Hönigsman po jednej, dla Sturmu: Tyczek. Sędziował p. Wiśniński z Żywca dobrze.

Zawody towarzyskie **Hakoah—Naprzód (Załęże) 1:1 (1:0)**. Drużyna Hakoahu pierwszym swym występem na zielonej murawie w tym sezonie, sprawiła swym zwolenni-

(Dokończenie ze str. 13-tej).

Studentki obydwu uniwersytetów

poza drożdżycy, laurów wioślarskich swym kolegom i od kilku lat rozgrywają również mecze na ósemkach. Wyścig ten jednak nie cieszy się ani w przybliżeniu tak olbrzymią popularnością, jak wyścig studentów i przemija właściwie bez echa. W r. bież. mecz został już rozegrany i *mygrały go studentki Oxfordu*. Czy jest to zapowiedź drugiego zwycięstwa w drugim, ponad 100 lat tradycji, liczącym biegu panów — niewiadomo.

Obydwie osady panów zarówno Cambridge jak i Oxford zostały zaproszone przez francuski związek wioślarski do *ParYZa* na rozegranie meczu

z dwoma najlepszymi osadami francuskimi.

Mecz ten odbędzie się w dn. 3 kwietnia i zapowiada się jako *pierwszorzędna atrakcja*, gdyż, jak wiadomo osady obydwu uniwersytetów „rozlatują się” zaraz po biegu i już nigdy nie startują w tych samych składach.

Jeden wyjątek zrobiono w r. 1932, kiedy wysłano pełną ósemkę Cambridge na regaty olimpijskie do Los Angeles. Próba ta wypadła jednak *decydująco niekorzystnie*, gdyż ósemka ta zajęła *czwarte dopiero miejsce* za Stanami Zjednoczonymi, Włochami i Kanadą. Od tego czasu start w ParYZie będzie pierwszym wyłomem w tradycji angielskiej, która nakazuje zlikwidowanie obydwu osad natychmiast po wyścigu.

Świat wioślarski oczekuje zatem daty 24 marca, który jest równoznaczny z otwarciem sezonu regatowego. Później odbywają się podobne wyścigi w Amsterdamie, Berlinie itd., a w maju nadchodzi czas na „normalne” regaty wioślarskie na dystansie 2 km.

G.

kom miłą niespodzianką. Drużyna Naprzodu pozostawiła w Bielsku jak najlepsze wrażenie, grając kombinacyjnie, a przede wszystkim „fair”. Według przebiegu gry Naprzód zasłużył jednak na zwycięstwo.

Łwów, 14 marca (tel.). **Pogoń—Ukraina 6:3 (3:0)**.

Sosnowiec, 14 marca (tel.). W niedzielę w Zagłębiu odbyło się kilka spotkań piłkarskich, których wyniki są nast.:

W Sosnowcu na stadionie WF **Unja** rozegrała mecz z B-klasowym **Sosnowcem**. — Unja wystąpiła w osłabionym składzie i przegrała niespodziewanie w stosunku 1:5 (0:0). Na drużynie Unji znać dobitnie przerwę zimową. Gracze, którzy z rezerwy awansowali do pierwszej drużyny, nie mają dyspozycji strzałowej. Pod tym względem Sosnowiec prezentował się o wiele lepiej i grał zespołowo.

Pierwsza połowa była naogół wyrównana. Po przerwie Sosnowiec rzewał wybitnie. Bramkami podzielili się: Droźniak, Świtaj, Dymarski po jednej, zaś Marzec strzelił

dwie. Dla Unji honorowego gola strzelił Słota. Przedmecz rezerw 4:4. Dochód z tego meczu przeznaczony został na FON. — Zainteresowanie zawodami duże.

W Czeladzi miejscowa **Brynica** gościła **Naprzód** ze Sosnowca, przegrywając wysoko 1:7 (0:2). Brynica grała słabo, natomiast na drużynie gości nie znać było przerwy zimowej. Gospodarze mieli wiele sytuacji podbramkowych nie wyzyskanych przez atak. Bramki strzelili: Gnida i Szymura po trzy, Woźniak jedną dla gości, oraz Mydłowiecki dla Brynicy. Sędziował p. Czechowski dobrze. Przedmecz rezerw 4:4.

W Sosnowcu na stadionie Policyjnego Klubu będziańska **Cynkownia** pokonała **Krzyszczak** w stosunku 2:0 (1:0).

W Będzinie na własnym boisku **Sarmacja** spotkała się z katowicką **Pogonią**. Mecz zakończył się smolną porażką Sarmacji w stosunku 1:12 (1:6). Bramkami dla gości podzielili się atak, dla gospodarzy honorowego gola strzelił Płachta. Sędziował p. Perzanowski dobrze.

Krakowska piłka nożna

Kraków, 15 marca.

Przy pięknej wiosennej pogodzie toczyły się w dniu wczorajszym rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A z rundy jesiennej i towarzyskie. W spotkaniach mistrzowskich na 3 mecze *dwa zakończyły się niespodziewanymi porażkami* „typowymi”, tylko rezerwa Wisły, odnosząc zasłużone zwycięstwo, nie sprawiła niespodzianki. Również niespodzianką było *zajście na boisku Cracovii*. Wyniki i przebieg gry przedstawiają się następująco:

Zwierzyniecki—Cracovia Ib 1:0 (0:0). Cracovia wystąpiła do spotkania tego wzmocniona zawodnikami ligowymi: **Pałowski** (do przerwy), **Grünbergiem**, **Malczykiem**, **Stępieniem** i **Zembaczyńskim**. Gra stała na *słabym poziomie*, przyczem Cracovia górowała techniką, zaś Zwierzyniecki kondycją. Do przerwy obie drużyny nie wykazały dogodnych sytuacji podbramkowych, a po pauzie jedyną bramkę padła ze strzału **Dudka**, który wykorzystał błąd obrońcy i bramkarza Cracovii. Niedługo po zdobyciu bramki **Zembaczyński** wpada w bieg na bramkarza Zwierzynieckiego klubu, leżącego na ziemi i naraża go na kontuzję, po której tenże *opuszcza już do końca gry boisko*. Rozgrywceni kibice drużyny dzielnicowej *wbiegają na boisko, a jeden z nich poturbował zawodnika Cracovii*. Kres zajściu położyli porządkowi i policja. Potem gra zaostrza się i mierny poziom obniża się jeszcze. Sędziował p. Matla.

Wisła Ib—Grzegórzecki 4:2 (2:0). Rezerwa Wisły, wzmocniona **Arturem**, **Graczem** i **Gierczyńskim**, uporała się z łatwością z ostro, lecz słabo grającym przeciwnikiem. Przewaga Wisły była przez cały czas gry wyraźna, a wynik cyfrowy byłby znacznie wyższy, gdyby atak czerwonych strzelał więcej. Napastnicy Wisły, bojąc się ew. kontuzji, nie walczyli twardo o piłkę. Do przerwy obie bramki uzyskał **Artur**, a po pauzie **Grac** i **Giergiel** podwyższyli wynik. Ostatnie bramki padły dla Grzegórzeckiego ze strzałów **Stolarczyka** z wypadów. Sędziował p. mgr **Milewski**.

Krowodrza—Tarnovia 3:1 (2:1). Tarno-

via, która po ostatnim zwycięstwie nad Grzegórzeckim wystąpiła, jako faworyt spotkania, zawiodła. Grała wprawdzie wcale ładnie, ale nieskutecznie, gospodarze zaś przeciwnie dążyli najprostszymi środkami do celu, który też osiągnęli. Do pauzy lekka przewaga gospodarzy przynosi im dwie bramki, strzelone przez **Wrone**, a dla Tarnovii zdobywa bramkę **Rojka**. Po pauzie więcej z gry posiadają Tarnowianie, lecz mimo to udaje się Krowodrzy podwyższyć wynik ze strzału **Psonki**. Nadmienić należy, że Tarnovia wystąpiła bez najlepszych napastników **Krawczyka** i **Witka**. Sędziował p. **Seidner Arn**.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Garbarnia ligowa—Wawel 4:4 (4:2). Drużyna ludwinowska wystąpiła do spotkania tego w nieco osłabionym składzie. Spotkanie stało na dobrym poziomie, a ton grze nadawała Garbarnia, a zwłaszcza jej atak, w którym nadal wyróżnia się **Pazurek I**. Początkowo zanosiło się na wysoką wygraną gospodarzy, którzy zmieszcza mieli silną przewagę. Już na początku **Skóra** uzyskuje prowadzenie, potem **Polus** poprawia wynik. Wawel z wypadu rewanżuje się bramką przez **Sucharskiego**, a potem **Wróbla**, a **Pazurek** i **Woźniak** na minutę przed pauzą ustalają wynik do przerwy. Po przerwie **Wawel** znacznie się poprawił i poprawił też wynik, który jest dlań sukcesem. Dalsze bramki dla Wawelu uzyskał **Wróbel**. Sędzia p. **Kerc**.

Korona—Unia 3:0 (3:0). Korona, znajdując się obecnie w dobrej formie, rozprawiła się gładko ze słabo w tym dniu grającym przeciwnikiem, uzyskując bramki przez **Chojnowskiego**, **Szarego** i **Ujszyna**. Sędzia p. **Zapiór**.

Podgórze—Czarni 7:0 (1:0). Mimo wysokiej porażki Czarni grali wcale dobrze i stanowili groźnego przeciwnika dla Podgórze. Dopiero po przerwie, gdy wystąpili w dziesiątkę, osiągnął mistrz jesienny silną przewagę i uzyskał **6 bramek w ciągu 15 minut**. Bramkami podzielili się: **Kasina** i **Kret** (po 3), **Antosiewicz** (1). Sędziował p. **Guńkiewicz**.

Bramki strzelili: **Spodzieja** (7) i **Tomala** (4).

W Katowicach **Dąb** pokonał **IFC 8:1 (3:0)**. Bramki strzelili: **Mleczo**, **Trąbka** i **Ogórek**.

W Szopienicach tamtejsze Towarzystwo Sportowe zostało pokonane na własnym boisku przez **Ślavię** z Rudy 1:2 (0:2). Wreszcie **Pocztowe PW z Katowic** bawiło w Nowym Bytomiu, gdzie spotkało się z tamtejszą **Pogonią**, która tydzień temu stawiała dzielny opór mistrzowi Polski, Ruchowi. Po bardzo ciekawej grze, której przypisywało się około 1000 osób, PPW odniosło pełny sukces, wygrywając 2:0 (1:0). Bramki zdobyli **Garus** i **Sakwerda**.

LIGA ANGIELSKA

London, 14 marca (tel.). Spotkania rozgrywki piłkarskie w pierwszej Lidze angielskiej dały wyniki następujące: **Birmingham—Brentford 4:0**, **Charlton Athletic—Manchester United 3:0**, **Chelsea—Wolverhampton Wanderers 0:1**, **Grimsby Town—Sheffield Wednesday 5:1**, **Leeds United—Arse-**

nal 3:4, **Liverpool—Preston Northend 1:1**, **Manchester City—Huddersfield Town 3:0**, **Middlesbrough—Bolton Wanderers 2:0**, **Portsmouth—Sunderland 3:2**, **Stoke City—Derby County 1:2**, **Westbromwich Albion—Everton 2:1**.

Dalsze mecze o mistrzostwo I. Ligi angielskiej dały nast. rezultaty: **Arsenal—Liverpool 1:0**, **Huddersfield Town—Westbromwich Albion 1:1**, **Preston Northend—Grimsby Town—3:2**. W II lidze **Bradford City—Tottenham Hotspurs 2:2**.

O puchar Anglii

London, 13 marca. Ub. soboty spotkały się w walce o puchar w czwartej rundzie dwa zespoły I. ligi **Sunderland** i **Wolverhampton**, przyczem wynik meczu opiewał 1:1. Wobec tego zarządzono ponowny mecz, który da łongodaj wynik znowu remisowy, tym razem 2:2. Odbędzie się zatem jeszcze trzeci mecz między temi drużynami.

* * *

(Tel) We Francji: **F. C. Rouen** — **F. C. Sete 5:0**, **Olympique Lille** — **R. C. Roubaix 2:3**, **Racing Paris** — **A. S. Cannes 2:1**, **F. C. Souchaux** — **C. S. Metz 2:1**, **Olymp. Marseille—Racing Strassburg 4:0**, **Excelsior Roubaix** — **S. C. Fives Lille 4:1**, **F. C. Antibes** — **Red Star Olympique Paris 2:0**, **F. C. Müllhausen** — **Stade Rennes 5:2**.

W Czechosłowacji: **Victoria Žižkov** — **S. K. Kladno 1:1**, **Slavia (Praga)** — **Morawska Slavia 6:2**, **K. S. Nahod** — **Sparta (Praga) 0:4**, **K. S. Prošćejów** — **K. S. Pilzno 1:2**, **Victoria (Pilzno)** — **Užhorod 1:0**, **Židenice (Berno)** — **K. S. Bratysława 2:1**.

W Austrii: **Libertas** — **Rapid 1:0**, **F. C. Wien** — **Hakoah 0:0**, **F. C. Favoritner** — **Austria 1:2**, **Vienna** — **Floridsdorfer A. C. 2:0**, **Poczta** — **S. V. Sport 2:2**.

Na Węgrzech: **Halados—Ujpest 1:6**, **III Ker—Budafok 1:2**, **Nemzeti—Kispest 4:1**, **Ferenčvaros—Szeged 8:1**, **Bocskai—Electromos 1:4**, **Phöbus—Budai 0:0**.

Mistrzostwa bokserskie marynarki wojennej

W Gdyni rozegrane zostały mistrzostwa marynarki wojennej w boksie z udziałem floty pińskiej, szkoły podchorążych marynarki w Tomnie i floty gdyńskiej. Mistrzostwa odbyły się w 6-ciu wagach od piórkowej do ciężkiej. Generalne zwycięstwo odnieśli bokserzy **WKS Flota** z Gdyni, zajmując wszystkie pierwsze miejsca.

Mistrzostwo zdobyli: w wadze piórkowej **Bielecki**, w wadze lekkiej **Pasturczak**, w wadze półśredniej **Wasiak**, w wadze średniej **Błaszak**, w wadze półciężkiej **Karolak** i w wadze ciężkiej **Węgrowski**.

* * *

OSTATNIE WALKI ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTW WARSZAWY zgromadziły około 2.000 widzów i obejmowały także pokazy w boksie, kolarskiej jeździe na rolkach i dźwiganii ciężarów. Wyniki ich były nast.: w wadze koguciej **Neubauer II** pokonał **Mianowskiego**, w wadze piórkowej **Świętosławski** wygrał z **Konwą**, lecz przegrał z **Neubauerem I**, w wadze lekkiej **Ślaziak** pokonał **Nerantowicza**, w wadze półśredniej **Szajewski I** pokonał **Książkiewicza**, w wadze średniej **Rejniak** wygrał z **Lupackim**, w wadze półciężkiej **Dąbrowski** pokonał **Falkiewicz**, a w wadze ciężkiej **Kozerski** wygrywa w. o. z powodu nieobecności **Malińskiego**. Wszystkie walki rozstrzygnięto na punkty.

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ PIŁKARSKI Z KRAKOWEM. Kapitan związkowy śląskiego OZPN-u, p. **Lubina**, zestawil już skład drużyny śląskiej na mecz z **Krakowem**, który się odbędzie w dn. 21 marca w **Krakowie**. Przedstawia się on nast.: bramkarz **Tatuś** (Ruch), rezerwowi **Mrugała** (AKS), obrona: **Gienza** (Ruch) i **Stolarczyk** (AKS), pomoc: **Dziwisz** (Ruch), **Badura** (Ruch) i **Klosek** (Naprzód, Lipiny), atak **Marcinek** (AKS), **Górka** (Ruch), **Peterek** (Ruch), **Cebula** (Śląsk) i **Bochnia** (Naprzód, Lipiny). Jak widzimy z powyższego, skład tej drużyny jest **najsilniejszym, na jaki stać okręg śląski**. Zainteresowanie temi zawodami jest bardzo wielkie.

ZAWODY BOKSERSKIE W KRAKOWIE.

W meczu bokserskim towarzyskim w Krakowie **Wisła** pokonała miejscowy **Sokół** w stosunku 9:7. Sensacją zawodów była porażka w wadze lekkiej **Macha** (Wisła) w spotkaniu z nowym zawodnikiem **Sokoła**, **Powalskim** (dawniej **Sokół** czewski). **Wisła** wystąpiła bez **Żbika** i **Rakoczego**.

Mistrzostwa bokserskie Wilna

Wilno, 14 marca (tel.). Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Wilna stały na **stosunkowo wysokim poziomie**. Szkoda wielka, że w zawodach nie wzięli udziału zawodnicy W. K. S. Śmigły ze względu na to, że nie pokryli długu, ciężącego na ich koncie.

W mistrzostwach brały udział tylko trzy kluby wileńskie: „AZS“, „Elektrik“ i Strzelec. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyli bokserzy AZS-u 4 a pięściarze Elektryku 3 tytuły. Najpiękniejszą walką dnia było spotkanie w wadze muszej, rozegrane między Lendzinem (AZS) a Galiczynym (obaj z AZS). Walka stała na bardzo wysokim poziomie. Lendzin zwyciężył swego przeciwnika zdecydowanie na punkty. Zawodnik ten będzie niewątpliwie faworytem tegorocznych mistrzostw eliminacyjnych Polski w Białymstoku.

Waga kogucia: Lukmin (AZS) — Bagiński (Elek), dwaj znani pięściarze Wilna. Lukmin miał przewagę w pierwszej rundzie, druga runda należała do Bagińskiego. W trzeciej jednak rundzie Lukmin był zdecydowanie lepszy i zdobył mistrzostwo zasłużenie.

Waga piórkowa: Spotkali się tutaj również dwaj zawodnicy AZS-u Kulesza i Szczypiorek. Tytuł mistrzowski zdobył Szczypiorek.

Waga lekka: Sazonów (Elekt) — Morawski (AZS). Poziom tej walki był **stosunkowo niski**, cały czas walka prowadzona na dystans. Sazonów był bardziej agresywny i wygrał **nieznacznie na punkty**.

Waga półśrednia: Iwański (Elekt) — Borys (Elekt) obaj młodzi jeszcze zawodnicy. Iwański niema za sobą żadnej przeszkoki, wygrał jednak pewnie i orzeczenie sędziowskie, chociaż spotkało się z pewnego rodzaju nieprzychylną opinią publiczności jest słuszne.

Waga średnia: Unton (Elekt) pokonał na punkty Iwaszkiewicza (Związ. Strzel.). W 1-ka mało ciekawa, Unton miał **przez cały czas wyraźną przewagę**.

Waga półciężka Polakow (AZS) „wypunktował“ Polikszę. Ten ostatni znacznie się poprawił. Trzecia runda należała bezwzględnie do niego.

W ringu sędziował Kaleński, na punkty Hołownia, publiczności 400 osób.

wskazanym przez nowojorską komisję bokserską.

Dotychczas nie wiadomo, jak się ustosunkuje Braddock do tej propozycji.

Braddock żąda więcej pieniędzy

Oferta Schmelinga wywołała w Ameryce olbrzymie wrażenie i niezwykłą sensację.

Braddock zasadniczo **zgadza się na rozegranie meczu w Berlinie**, domaga się jednak warunków znacznie **korzystniejszych, mianowicie gwarancji gotówkowej w sumie 400.000 dolarów**, złożonych jeszcze przed rozegraniem meczu w jednym z banków amerykańskich, całkowitego zwolnienia od podatków oraz przydzielenia **amerykańskiego ringowego**.

W niemieckich kołach sportowych przypuszczają, że ostatecznie dojdzie

do całkowitego porozumienia. Prasa niemiecka jest zadowolona, że Braddock nie odrzucił z miejsca oferty Schmelinga i wyraża nadzieję, że sprawa będzie załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu.

Niemieckie władze sportowe potraktowały projekt Schmelinga bardzo życzliwie, uważając że do powstania takiego projektu przyczyniły się trudności, wywołane **agitacją pewnych kół amerykańskich** przeciwnych rozegraniu meczu z bokserem niemieckim w Nowym Jorku.

Agitacja ta przybrała ostatnio na sile i prawdopodobnie mecz Schmeling z Braddockiem w Nowym Jorku, nie biorąc już pod uwagę ewentualnych demonstacji, nie przyniósłby zapewne większych dochodów.

Sprawa ta zostanie prawdopodobnie sfinalizowana w najbliższych dniach.

Warszawska Makabi-Ruch w boksie 9:7

Warszawa, 14 marca (Tel). W niedzielę w sali Teatru „Nowości“ w obecności 2000 widzów rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Makkabi a mistrzem Śląska, Ruchem (W. Hajduki), zakończony zwycięstwem Makkabi w stosunku 9:7. Zawody nie należały do ciekawych, tembardziej, że w drużynie Ruchu zabrakło Jasińskiego, a w zespole Makkabi — Pilnika.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Rundstein (M) wygrywa w o. z powodu nadwagi Wilczka (R). W spotkaniu towarzyskim wygrywa zdecydowanie Rundstein, mając z każdą rundą większą przewagę.

Waga kogucia: Spiegelman (M) bije Krawczyka (R) na punkty, dzięki celniejszym ciosom.

Waga piórkowa: Korzeniec (R) bije Lewkowieza (M) na punkty, górując twardością i wytrzymałością.

Waga lekka: Rozenblum (M) wygrywa wyraźnie z Maneckim (R), mimo chaotycznego sposobu prowadzenia walki, zaskoczył swego przeciwnika błyskawicznością akcji i kilkoma skutecznymi seriami w pierwszych dwóch rundach. W trzecim starciu Manecki zapoznaje się nawet na chwilę z deskami.

Waga półśrednia: Szlaz (M) remisuje z Richterem (R) po chaotycznej wymianie ciosów. W ostatniej rundzie Szlaz był nawet nieco lepszym.

Waga średnia: Wiedeman (R) wygrywa w o. z powodu nieobecności Pilnika.

Waga półciężka: Neuding (M) bije Kolonkę (R) na punkty. Neuding jest bardziej aktywny, a Kolonko obiera postawę wyciekającą przez pierwsze dwie rundy i nie może już odrobić straconego terenu.

Waga ciężka: Wrazidło (R) bije Bluma (M) na punkty. Blum nie potrafił wykorzystać długości swych ramion a w walce w zważeniu stałe przegrywa.

Sędzia w ringu p. Sachnowski, a na punkty p. Romanowski.

Bokserskie mistrzostwa Niemiec

W Bremie odbyły się tegoroczne zawody o mistrzostwo bokserskie Niemiec, przyciem w półfinałach padły nast. wyniki: waga musza: Kaiser—Liwowski zwyciężył znany w Polsce Kaiser przez dyskwalifikację swego przeciwnika w I rundzie, w drugim spotkaniu Bruss pobił Looscha na punkty.

Waga kogucia: Wilke pokonał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Stasha, zaś Graaf Rappsilbera na punkty.

Waga piórkowa: Miner zwyciężył Heesa na punkty, zaś Arenz Cremara również na punkty.

Waga lekka: Nürnberg zwyciężył Jakubowskiego (Bochum) na punkty, a Bättner Kragego również na punkty.

Waga półśrednia: Murach pokonał na punkty Knotha, a Fluss tak samo Priessa.

Waga średnia: Baumgarten pokonał w trzeciej rundzie przez k. o. Bluma, a Campe na punkty Köhlera.

Waga półciężka: Vogt pokonał na punkty Mosera, a Pletsch w drugiej rundzie przez k. o. Krumma.

Waga ciężka: na punkty zwyciężyli Runge Votsena, a Schnarre Fischera.

Finale.

W piątek wieczorem odbyły się w wielkiej hali sportowej w Bremie w obecności 4.000 widzów finałowe spotkania pięściarskie o mistrzostwo Niemiec amatorów. Walki stały

na **bardzo wysokim poziomie**

i przyniosły naogół **zwycięstwa faworytów**.

W wadze muszej zwycięzca olimpijski Kaiser spotkał się z Brussem (Berlin). Zwycięstwo po zaciętej walce przypadło w u-

dziale Kaiserowi. Zwłaszcza w pierwszej rundzie Berlińczyk stawiał mocny opór zwycięcy olimpijskiemu, druga runda była wyrównana i dopiero w trzeciej Kaiser uzyskał **zdecydowaną przewagę**, zapewniającą mu wysokie zwycięstwo na punkty.

W wadze koguciej na ringu stanęli dwaj wybitni technicy; szeszoletni mistrz w wadze muszej Graaf i Wilke (Hannover). Walka ta stała na niezwykle wysokim poziomie. **Zwyciężył zasłużenie Wilke**.

W wadze piórkowej Miner (Wrocław) utrzymał swój szeszoletni tytuł mistrzowski, zwyciężając na punkty Berlińczyka Arenza. Arenz stawiał dzielnie czoła Minerowi, musiał jednak ulec jego większej technice.

W wadze lekkiej tytuł mistrzowski zdobył Nürnberg (Drezno), zwyciężając przez techniczne k. o. w drugiej rundzie Bättnera (Wrocław).

W wadze półśredniej Murach (Schalke) dość niespodziewanie pokonał Fluss (Kolonja). Zwycięstwo Muracha na punkty było **bardzo nieznaczne**.

W wadze średniej Baumgarten (Hamburg) **obronił swój tytuł mistrzowski**, pokonując nieznacznie na punkty Berlińczyka Campe'go. W pierwszych dwóch rundach walka była wyrównana, w trzeciej przewagę uzyskał Baumgarten.

W wadze półciężkiej Pletsch (Lipsk) mistrz Niemiec z r. 1935 pokonał Vogla (Hamburg), który na Olimpiadzie był drugim. Zwycięstwo Pletscha zasłużone przyciągała publiczność entuzjastycznie.

W wadze ciężkiej tytuł mistrzowski bez walki uzyskał zwycięzca olimpijski Runge (Wuppertal). Przeciwnik jego Schnarre, z powodu bolesnego wrzodu nie mógł stanąć na ringu.

Zimowe mistrzostwa pływackie Łodzi

Łódź, 14 marca. (tel). W basenie Y. M. C. A. odbyły się zimowe mistrzostwa pływackie Łodzi, w których brało udział 52 zawodników z klubów Ł. K. S., Boruta, (Zgierz), H. K. S. i P. K. S. Organizatorzy mistrzostw kieszko się spisali. Wskutek fatalnej organizacji, pewne konkurencje, do których zapisało się więcej zawodników, rozegrane zostały tylko w grupach, gdyż na odbycie finałów zabrakło czasu. Klasyfikację w tych konkurencjach przeprowadzono jedynie na podstawie **wyników grupowych**, co dla niektórych zawodników było **wielką niesprawiedliwością**.

Pływacy Ł. K. S. potwierdzili znowu

dominujące stanowisko,

jakie zajmują w okręgu łódzkim. Zespół ich zdobył **wszystkie pierwsze miejsca i prawie wszystkie drugie**. Na zawodach

padły dwa nowe rekordy okręgowe,

a to w konkurencji męskiej na 150 m. stylem zmiennym Günter uzyskał czas 2:15,4, zaś w żeńskiej Remszanka (jedyna zawodniczka mistrzostw) przeplynała 100 m. na wznak w czasie 1:57,4.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

100 m klasycznym: 1) Günter (ŁKS) 1:26; 2) Gołębiowski 1:29.

100 m na wznak: I. klasa: 1) Dębowski (ŁKS) 1:33,8; 2) Rentrykowski (PKS) 1:34. II klasa: 1) Szymczak (Boruta) 1:44; 2) Gawrysiak (Boruta) 1:45.

400 m stylem dowolnym: 1) Gołębiowski 7:35; 2) Rapalski (ŁKS) 7:37.

200 m stylem dowolnym: 1) Idzikowski (ŁKS) 2:47; 2) Kosiński (ŁKS) 2:03,2.

100 m stylem dowolnym: 1) Idzikowski (ŁKS) 1:12,3; 2) Kosiński 1:19,7.

200 m stylem klasycznym: 1) Günter 3:08,7; 2) Gołębiowski 3:17,7.

Sztafeta 5×50 stylem dowolnym: 1) Ł. K. S. 2:53; 2) Ł. K. S. II 2:57; 3) Boruta 3:22,2.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym: Ł. K. S. 4:31; 2) Boruta 5:04.

Skoki: 1) Przyborowski (ŁKS); 2) Martynka (HKS); 3) Banasiewicz (P. K. S.).

Polska na trzecim miejscu w Finlandji

Helsingfors, 14 marca (tel.). W Kuopio (Finlandja) rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji związków strzeleckich Finlandji, Estonji, Lotwy i Polski.

Na otwarcie zawodów przybył szef sztabu generalnego armji fińskiej i szef przysposobienia wojskowego.

Pierwszego dnia rozegrano bieg narciarski na 20 km, połączony ze strzelaniem.

Pierwsze miejsce zajęła Finlandja w czasie 3:10:23, 2) Estonia w czasie 3:54:51, 3) Polska 3:59:34, 4) Lotwa 4:38:11.

WALNE ZEBRANIE KRAK. OKR. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ. W Krakowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Krak. Okr. Związku Piłki Ręcznej, celem wyboru nowego prezesa po rezygnacji por. Kosmana. Nowym prezesem wybrano mjr. Wartha. W zebraniu brali udział delegaci całego okręgu.

DRUGA PORAZKA PABJANICKICH ZAPASNIKÓW W WARSZAWIE. W niedzielę odbyło się w Warszawie spotkanie zapasnicze pomiędzy Pastą a drużyną pabjanicką Krusze-Ender. Zwyciężyła Pasta.

Niezwykła oferta Schmelinga pod adresem Braddocka

Schmeling zwrócił się do mistrza świata wagi ciężkiej Jamesa Braddocka z propozycją rozegrania meczu o mistrzostwo świata nie w Nowym Jorku, jak brzmi umowa, tylko w Berlinie.

Schmeling ofiaruje swemu przeciwnikowi 250.000 dolarów w razie jego zgody. Pieniądze zostaną zdeponowane w jednym z banków europejskich, który wybierze Braddock.

Schmeling gwarantuje poza tem swemu przeciwnikowi wszelkie pra-

wa do korzystania z zysków i z nagranego meczu do filmu oraz transmisji radiowych na terenie Ameryki.

Sędzią ringowym meczu ma być sędzia neutralny, uzgodniony pomiędzy obiema stronami. Punktowym sędzią ma być Amerykanin.

Schmeling poza tem zgadza się podpisać zobowiązania, że w razie zwycięstwa i zdobycia tytułu mistrza świata stoczy jeszcze w ciągu sierpnia b. r. walkę o tytuł mistrzowski z Joe Louistem lub innym bokserem,

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3-50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli się na 4 łamy à 60 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0-50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — 1/4 strony 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.

O P U H A R K A N D A H A R U

Widok na start slalomu, wchodzącego w ramy zawodów zjazdowych o puchar Kandaharu w Mürren.

